

Ghana po zamachu

Wojsko i policja sprawują kontrolę nad krajem

Nkrumah zapowiada powrót

Tłum obalił pomnik prezydenta

O godzinie 21 w ambasadzie Ghany odbyła się konferencja prasowa ministra

Po wizycie w Moskwie

Przemówienie Wilsona

W sobotę i w niedzielę rozpoczęło się nieoficjalne kampania przed wyborami do parlamentu brytyjskiego — chociaż premier Wilson nie ogłosił jeszcze ich terminu.

Powszechnie przypuszcza się, że Wilson ustali termin na 31 marca (czwartek).

Premier Wilson ma wygłosić ważne przemówienie na wiecu labourzystowskim w sobotę, w nocy 48 godzin po swym powrocie z rozmów z przywódcami radzieckimi w Moskwie.

Pierwsza w Polsce

Rozruch stalowni konwertorowej w Nowej Hucie

W ostatnich dniach rozpoczął się rozruch stalowni konwertorowo-tlenowej w Hucie im. Lenina. Jest to pierwszy tego typu obiekt produkcyjny w naszym hutnictwie, w którym za pomocą klasycznego procesu martenowskiego — procesem konwertorowym. Metoda konwertorowa szybko rozwijana w hutnictwie światowym, pozwala na uzyskanie efektów ekonomicznych przede wszystkim dzięki niższemu kosztom produkcji stali oraz szybszym wytopom w porównaniu z klasycznym procesem martenowskim.

Znajdująca się w rozruchu stalownia konwertorowo-tlenowa posiada zdolność produkcyjną na ponad 1 mln ton stali rocznie. Została zbudowana w oparciu o dostawy dokumentacji i przedstawawych urządzeń ze Związku Radzieckiego.

Pierwsze spusty stali potwierdzają, że wszystkie urządzenia działają sprawnie.

Premier Ugandy zawiesił konstytucję

Premier Ugandy, Milton Obote, zawiesił konstytucję kraju. Dotychczasowi ministrowie pozostają na swoich stanowiskach, a ci, których aresztowano zostaną wkrótce zastąpieni przez nowych.

Jak wiadomo, na początku bieżącego tygodnia Obote przejął pełnię władzy i aresztował 5 ministrów rządu centralnego.

Premier Ugandy stwierdził, że zawieszenie konstytucji było konieczne, ponieważ przygotowywany był zamach mający na celu obalenie jego rządu.

Masówki, protesty i rezolucje

W obronie Njono i towarzyszy

Nie ustają protesty społeczeństwa łódzkiego przeciwko haniebnemu wyrokowi śmierci wydanemu na wybitnego przywódcę Komunistycznej Partii Indonezji — Njono. Wczoraj w wielu zakładach pracy odbywały się dalsze masówki protestacyjne, na których żalęgi podejmowały rezolucje skierowane na ręce prezydenta Sukarno domagające się uwolnienia — Njono.

Masówki takie odbyły się m. in. w Łódzkiej Fabryce Zegarów, ZPO im. dr. Wierkowskiego i ZPW im. 9 Maja. W rezolucji podjętej przez załogę Łódzkiej Fabryki Zegarów czytamy m. in. „W sposób stanowczy domagamy się położenia kresu krwawej rozprawie z siłami postępowymy Indonezji. Ostro protestujemy przeciwko haniebnemu wyrokowi wydanemu na Njono, wielkiego syna na rodu Indonezji, wybitnego działacza KPI”. (jkr)

spraw zagranicznych tego kraju Alexa Quaison Sackeya. Na konferencji obecni byli dziennikarze chińscy, korespondenci zagraniczni i przedstawiciele chińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na wstępie minister Quaison Sackey odczytał oświadczenie prezydenta Nkrumaha, który stwierdza m. in.:

Jestem konstytucyjnym szefem Republiki Ghany i dozwolę naczelnym sił zbrojnych.

Wkrótce powrócę do Ghany.

W odpowiedzi na pytanie jednego z korespondentów minister oświadczył, że prezydent Nkrumah będzie kontynuował swą podróż.

Wszystkie informacje wskazują, że autorzy czwartkowego zamachu stanu w Ghanie opanowali sytuację. Według informacji Reutera ghańskie siły lotnicze i morskie poparły zamach stanu. Oprócz części sił bezpieczeństwa i gwardii osobistej Nkrumaha ustalił w nocy z czwartku na piątek, chociaż sytuacja nie jest jeszcze całkowicie jasna. Wojsko i policja sprawują kontrolę nad Akra i jak się wydaje — nad resztą kraju. W Londynie twierdzi się, że lotnisko w Akrze zostanie ponownie otwarte w sobotę. (A) Dalszy ciąg na str. 2

Po wysłapieniach studentów

przeciw Sukarno i Subandrio

Zakaz demonstracji w Indonezji

Agencje Reuter, AFP i AP podały w piątek przed południem poniższe wiadomości z Indonezji — bądź bezpośrednio z Djakarty, bądź też na podstawie nasłuchu radiowego:

W piątek przeszła ulicami Djakarty żałobna procesja wielu tysięcy studentów, biorących udział w pogrzebie swego kolegi Arifa Hakina, który został zastrzelony podczas starć ze strażą pałacową przydenckiego poprzedniego dnia.

Ulice wokół pałacu przydenckiego były zablokowane przez piechotę morską i samochody pancerne.

Według relacji korespondenta AFP w Diakarcie łączna liczba uczestników konduktu pogrzebowego wynosiła sto tysięcy. Odbył się on pokojowo, chociaż młodzież była wzburzona i przechodząc obok rezydencji wicepremiera Subandrio wznosiła wrocie okrzyki. Siły bezpieczeństwa nie interweniowały.

Jednocześnie zachodnie agencje prasowe cytują pogłoski, że usunięty ze swych stanowisk generał Nasution nie po godzinie z dysmisją i ukrył się w Bandungu, gdzie stacjonuje oddana mu dywizja szturmowa „Siliwangi”. W prawicowych kołach indonezyjskich, m. in. w odpowiednich organizacjach studenckich, przyjęto z niezadowolaniem zarówno usunięcie Nasutiona, jak i pozostawienie w gabinecie wicepremiera Subandrio oraz wejście w skład rządu kilku nowych ministrów o tendencjach lewicowych.

Prezydent Indonezji Sukarno rozwiązał komitet kierujący akcjami pravicowej organizacji studenckiej „KAMI”. Rozporządzenie to nabiera mocy obowiązuje w dniu 26 lutego (czasu miejscowego). Wspomniana organizacja przeobraziła się w ciągu ostatnich dni kilka wystąpień antyrządowych.

Z większości ulic usunięto już zasieki z drutu kolczastego, a ograniczenia w ruchu

Marlena Dietrich w Warszawie

Po raz drugi gościł w Warszawie słynną gwiazdę filmu i estrady artystyczną Marlenę Dietrich. Znakomita artystka przybyła do stolicy w piątek w godzinach popołudniowych z Izraela, gdzie odbyła 2-tygodniowe tournée.

Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XXI

Łódź, sobota 26 lutego 1966 roku

Nr 49 (5976)

Większe uprawnienia małych miast

Wywiad min. J. Wieczorka

W związku z poruszanymi na ostatniej naradzie przewodniczących prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych problemami dalszej decentralizacji uprawnień i aktywności małych miast, szef Urzędu Rady Ministrów min. Janusz Wieczorek udzielił następujących wypowiedzi:

Proces decentralizacji w poszczególnych województwach i powiatach przebiegał nierównomiernie — a stosunkowo mało uwagi poświęcono miejskim radom narodowym miast nie stanowiących powiatów.

W 712 małych miastach oraz w osiedlach o charakterze miejskim mieszka około 6 mln ludności. Wiele z tych miast i osiedli nie wykonuje jeszcze w pełni funkcji lokalnych ośrodków gospodarczych w zakresie zadań produkcyjnych i usługowych — m. in. w stosunku do swego zaplecza rolniczego. W rezultacie w małych miastach nadal pozostaje niewykorzystanych wiele możliwości ich rozwoju.

Partia i rząd niejednokrotnie wskazywały na konieczność rozwinięcia bardziej zdecydowanych działań w kierunku aktywizacji małych miast. Sprawa ta znalazła wyraz w dyskusjach przed wyborami do Sejmu i rad narodowych.

Trzeba stwierdzić, że większość prezydium WRN, doceniając wagę tego zagadnienia, przekazała za pośrednictwem do rad narodowych miast nie stanowiących powiatów, szereg uprawnień i zadań w takich dziedzinach, jak gospodarka komunalna i mieszkaniowa, zdrowie i opieka społeczna, oświata, kultura, wreszcie handel i przemysł. Przekazano również środki na realizację tych zadań. W związku z tym ogólny wzrost budżetów MRN małych miast wzrósł w 1965 r. o 7 proc. w stosunku do roku poprzedniego. W niektórych województwach, gdzie rozszerzeniu uprawnień małych miast poświęcono więcej uwagi, zmiany w budżetach MRN były daleko poważniejsze.

MRN małych miast zostały włączone także do systemu rocznego i wieloletniego planowania gospodarczego. Rozwijane są prace w zakresie kompleksowego programowania rozwoju tych ośrodków z uwzględnieniem specyfiki danego rejonu, zwłaszcza w kierunku wykorzystania miejscowych zasobów gospodarczych.

W niektórych województwach proces decentralizacji zadań i środków na rzecz małych miast był jednak słaby. Zaszła więc potrzeba otwarcia „zielonego światła” na drodze decentralizacji gospodarczej do tych miast. Sprawom tym duże uwagi poświęcono na krajowej naradzie przewodniczących prezydium WRN i PRN, która odbyła się w lutym br. w stolicy. Określono na niej główne kierunki aktywizacji gospodarczej i rolę małych miast w gospodarce narodowej. W oparciu o doświadczenia przodujących (B) Dalszy ciąg na str. 2

Próba z „Minutemanami”

Lotnictwo amerykańskie w bazie Vandenberg w Kalifornii przeprowadziło w czwartek próbę z dwoma rakietami międzykontynentalnymi „Minuteman”. Próba przebiegała pomyślnie. Dwie rakietki zostały wystrzelone jednocześnie z dwóch podziemnych wyrzutni leżących w odległości 2 km od siebie. Po przebiegu trasy 8 tys. km pociski spadły w wody Oceanu Spokojnego.

Zeznania Untunga

Podczas procesu odbywającego się w piątek przed specjalnym trybunałem wojskowym w Djakarcie, ppik Untung zaprzeczył, że próbą przewrotu z udziałem Ajdita, byłby on konanem, a został za aprobatą prezydenta Sukarno, oświadczył, „to była moja własna inicjatywa”. Untung dodał, iż poinformował prezydenta, że nadal przez radio dekret o utworzeniu rady rewolucyjnej. Prezydent polecił mu wówczas by zaprzestał swej działalności i Untung wycofał wtedy część swoich ludzi z Djakarty.

Po raz pierwszy

Salon samochodowy na Targach Poznańskich

Po raz pierwszy zorganizowany zostanie w czasie tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich salon motoryzacyjny „Poznań”. Na wydziałach w tym celu terenach obok MTP, na obszarze około 5 tys. m kw. zaprezentują najnowsze wozy osobowe i dostawcze firmy samochodowe krajów socjalistycznych i zachodnich.

Dotychczas gotowość wystawienia najnowszych typów aut w poznańskim „salonie” zgłosiły m. in. firmy francuskie („Simca”, „Citroen”, „Renault”), angielskie („Rover”, „Ford”), włoskie („Fiat”), zachodniemieckie („Mercedes”, „Volkswagen”, „NSU”). Z krajów socjalistycznych pokazą swoje nowości Związek Radziecki i NRD.

Drugi dzień obrad III Zjazdu ZMW

Dyskusja w komisjach problemowych

Pracownicy spędzili delegaci drugi dzień obrad III Krajowego Zjazdu ZMW, który w piątek kontynuował obrady. Toczyły się one w pięciu komisjach problemowych, obejmujących tematycznie społeczno-zawodowe, ideologiczne, organizacyjne, kulturalne i oświatowe dziedziny działalności ZMW.

Najwięcej uczestników — około 200 zgromadziła dyskusja w komisji społeczno-zawodowej. Dyskusja była bardzo ożywiona, często kontrowersyjna, cechowała ją jednak duża rzeczowość.

Biurokratyczne przeszkody, np. w załatwianiu spraw własnościowych, błędy w metodach kredytowania gospodarstw, nieprawidłowości i braki w dostawach materiałów budowlanych, nasion, nawozów i maszyn — oto niektóre z bolączek hamujących postęp na naszej wsi.

Przygotowanie zawodowe — a więc oświata rolnicza — to kolejny, dominujący temat w dyskusji. Brak ogólnej koncepcji szkolenia rolniczego, słabe wykorzystanie szkół rolniczych i placówek naukowych, braki w wyposażeniu SPR — oto co przeszkadza — zdaniem wielu dyskutantów — w upowszechnianiu i ulepszeniu oświaty rolniczej.

W dyskusji padło wiele interesujących, konkretnych wniosków i postulatów. Jedne z nich można załatwić zaraz (C) Dalszy ciąg na str. 2

Alarm powodziowy na Kielecczyźnie

Srodkowa Wisła od Dębni na do Włocławka jest już wolna od lodu. Jednak dopiero teraz zaczyna się prawdziwa wielka woda.

Wojewódzki Komitet Przewodzący alarm powodziowy w powiatach: Sandomierz, Opole, Lipsko, Zwoleń i Koźnice.

W dalszym ciągu przybiera Bug.

Przybór wody zaobserwowano także na Pilicy i Nidzicy.

P. Jaroszewicz przyjął J. Gronouskiego

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce John A. Gronouski złożył 24 bm. wizytę wiceprezesa Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi.

DRW krytykuje W. Brytanię za niewykonywanie obowiązków współprzewodniczącego konferencji genewskiej

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW ogłosiło oświadczenie w sprawie przyjęcia przedstawicieli rządu brytyjskiego przez charge d'affaires a.i. DRW w Moskwie. Oświadczenie informuje, że 23 bm. lord Chalfont, minister stanu do spraw rozbrojenia w rządzie brytyjskim złożył wizytę wiceprezesa Rady Ministrów i ambasadora DRW. Jako przedstawiciel premiera Wilsona, lord Chalfont wypowiadał szereg poglądów rządu brytyjskiego na problem wietnamski.

Charge d'affaires DRW ze swej strony potępił imperializm amerykański za przeprowadzenie zbrojnej agresji przeciwko Wietnamowi południowemu i nalotów na DRW i zdemaskował obłudny charakter tzw. oferty USA w sprawie „bezwartunkowych rozmów”. Wyjaśnił on, że stanowisko rządu DRW, zawarte w znanych czterech punktach, jest stanowiskiem zmierzającym do pokoju i całkowicie zgodnym z porozumieniami genewskimi z 1954 roku w sprawie Wietnamu. Charge d'affaires podkreślił, że jedynym autorytatywnym przedstawicielem ludności południowowietnamskiej jest na rodowy Front Wyzwolenia.

Charge d'affaires ostro skrytykował rząd brytyjski za to, iż nie wykonuje swego zadania, jako jeden z dwóch współprzewodniczących konferencji genewskiej z 1954 r. w sprawie Indochin, a zamiast tego popiera amerykańską politykę agresji w Wietnamie.

Jest pożałowania godne — czytamy w zakończeniu oświadczenia — że podczas wywiadu telewizyjnego premier Wilson, nawiązując do wymienionego wyżej spotkania, powiedział, iż Hanoi ma w ręku „klucz do pokoju” w Wietnamie. Celem tego oświadczenia jest wprowadzenie w błąd opinii publicznej, że obecna agresywna wojna w Wietnamie nie została spowodowana przez imperialistów USA.

Aby przywrócić pokój w Wietnamie imperialiści USA muszą położyć kres swej agresji, wycofać wszystkie swoje

wojska, swych sojuszników z Wietnamu południowego i we właściwy sposób realizować porozumienia genewskie z 1954 roku w sprawie Wietnamu.

I. Loga-Sowiński przyjął delegację LK

Przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński przyjął delegację Ligi Kobiet z przewodniczącą ZG LK Stanisławą Zawadeczką na czele.

Stanisława Zawadeczka poinformowała przewodniczącego CRZZ o bieżących pracach Ligi Kobiet i perspektywach jej dalszej działalności, które będą przedmiotem obrad plenium i krajowego zjazdu tej organizacji oraz o przygotowaniach do zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Przewodniczący CRZZ ze zrozmieniem ustosunkował się do przedstawionych problemów i zapewnił daleką idącą pomoc ruchu zawodowego w ich rozwiązywaniu.

Nowe władze w Syrii Hafez zbiegł?

Radio Damaszek ogłosiło w późnych godzinach wieczornych, że „tymczasowe kierownictwo krajowe” partii Baas mianowało dr Nur ed Dina Atasi na stanowisko szefa państwa. Szefem rządu mianowany został dr Jusuf Zuajza.

Generał Hafez nie został aresztowany wbrew doniesieniom komunikatu nadanego przez rozgłośnie damasceńskie. Zdołał on podobno zbiec i nie wiadomo gdzie obecnie się ukrywa.

Konserwatyści po stronie Smitha

Opozycyjna partia konserwatywna wniosła w czwartek do rozpatrzenia w parlamencie projekt rezolucji, w której domaga się podjęcia przez rząd brytyjski rozmów z reżimem Jana Smitha w celu uregulowania — „zgodnie z zasadami konstytucyjnymi” — konfliktu rodu zyskiego.

Rezolucję tę podpisał przywódca torysów Edward Heath, były premier Alec Douglas-Home oraz przedstawiciele „za binetu cieni” Selwyn Lloyd, Duncan Sandys, Christopher Soames i Enoch Powell.

Polityczni obserwatorzy interpretują ten krok konserwatywnej partii jako koniec dwupartyjnej polityki brytyjskiej w sprawie Rodezji. Jest to pierwsze wystąpienie na tę skalę przedstawicieli partii konserwatywnej całkowicie przeciwne linii polityki labourzystowskiego rządu brytyjskiego.

Przyleciały bociany

Pod wpływem ciepła i opadów deszczu na Ziemi Lubuskiej zazieleniły się oziminy. Wcześniej krzewy, m. in. bzy pokryły paki. Trwają prace pielęgnacyjne w sadach i ogrodach. Z zamorskich wędrowców powróciły niektóre ptaki. W powiecie Wschowa rolnicy zaobserwowali już nawet pierwsze bociany.

POSTANOWIENIA Rady Ministrów

Rada Ministrów, przy udziale przewodniczącego i przedstawicieli Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych, na posiedzeniu w dniu 25 bm. rozpatrzyła i powzięła uchwałę w sprawie dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy w latach 1966-70.

Uchwała określa podstawy oceny współzawodnictwa i zwraca uwagę na najważniejsze rodzaje zobowiązań, które mogą spowodować poprawę wyników w różnych dziedzinach, np. jakości wyrobów i usług, unowocześnienia produkcji, rozwijania nowej techniki, rozwijania wysoko opłacalnej produkcji eksportowej.

Rada Ministrów rozpatrzyła również i uchwała kilka projektów ustaw.

Projekt ustawy o ochronie powietrza atmosferycznego przed zanieczyszczeniem ustala zakaz wprowadzania do atmosfery substancji zanieczyszczających w rozmiarze przekraczającym ustalone normy. Projekt określa organy sprawujące nadzór nad wykonaniem postanowień projektu ustawy oraz sankcje za przekroczenie jej przepisów.

Rada Ministrów uchwała projekt ustawy o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw, jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego. Rząd uchwał również projekt ustawy dotyczącej wykonywania decyzji i obowiązków z zakresu administracji państwowej.

Projekt ustawy o rzeczniku

kach patentowych normuje zadania, zakres działalności i obowiązki rzeczników patentowych oraz ustala warunki ich powoływania.

Uchwalone projekty ustaw będą przedstawione Sejmowi. Rada Ministrów rozpatrzyła aktualne problemy wykonania NPG bieżącego roku, zwłaszcza w dziedzinie produkcji, zatrudnienia i eksportu.

Ghana po zamachu

(A) Dokończenie ze str. 1
Respondent czechosłowackiej Agencji CTK podał skład „rady wyzwolenia narodowego” — utworzonej w czwartek przez zamachowców.

Składa się ona wyłącznie z dowódców armii i policji; przewodniczącym rady został gen. Ankrat, wiceprzewodniczącym — szef policji Harley. Na trzecim miejscu figuruje płk. Kotoka — który odegrał, jak się wydaje, główną rolę w przeprowadzeniu zamachu. Pozostałymi członkami rady są zastępca szefa policji Yakubu, płk. Okrah, zastępca szefa policji Minu i major Afrika. Rada mianowała cztery komisje: ekonomiczną, administracyjną, prasową i komisję spraw zagranicznych. Rada wywołała narodowe występy jako „rząd rewolucyjny”.

W radiostacji ghańskiej ogłoszono komunikat wzywający wszystkich ministrów poprzedniego rządu, funkcjonariuszy prowincjonalnych, sekretarzy Ludowej Partii Konwentu oraz członków parlamentu, aby zameldowali się w najbliższym posterunku policji, gdzie zostaną umieszczeni „w areszcie ochronnym”.

Podczas zamachu zginął zastępca dowódcy sztabu gen. Barwah oraz 30 żołnierzy. W piątek od szóstej rano autobusy i ciężarówki — poprzednio skonfiskowane przez armię — przewoziły robotników do zakładów. Oznajmiono również, że 28 lutego odbędzie się normalne wypłaty. Korespondent CTK informuje także, że tłum obalił pomnik Nkrumahy przed budynkiem parlamentu.

Korespondent węgierskiej

Satelita z psami krąży wokół Ziemi

Satelita „Kosmos-110”, wysłany we wtorek, nadal krąży wokół Ziemi. Wszystkie przyrządy i aparaty pracują normalnie. Realizacja programu badań biologicznych przebiega pomyślnie.

Stan dwóch psów umieszczonych w satelicie jest najzupełniej zadowolający. Czujniki biologiczne przysyłają do ich ciał, przekazują na Ziemię informacje o tętnie, rytmie oddychania itp.

10-lecie szkół UNESCO w Polsce

W br. mija 10 lat od chwili rozpoczęcia działalności w Polsce szkół stowarzyszonych UNESCO — realizujących pro

gram wychowania młodzieży w duchu wzajemnego zrozumienia między narodami i utrwalenia pokoju na świecie. Szkoły stowarzyszone poszukują, wypracowują i stosują nowe, interesujące i skuteczne środki i metody wychowawcze. Program obejmuje przede wszystkim dokładne zapoznanie uczniów z celami, zadaniami i strukturą ONZ oraz UNESCO. Młodzież w czasie specjalnie przygotowanych lekcji z historii, geografii, języków obcych i innych przedmiotów poznaje wybrane przez siebie kraje, warunki życia, strukturę społeczno-gospodarczą, zagadnienia kulturalne itp. Na świecie istnieje obecnie przeszło 350 szkół w 43 krajach, realizujących program UNESCO, z tego 29 w Polsce.

Podsumowanie dotychczasowego dorobku, wymianie doświadczeń oraz omówieniu zamierzeń na przyszłość — poświęcona była ogólnokrajowa konferencja dyrektorów i nauczycieli szkół stowarzyszonych UNESCO, która odbyła się w piątek w Łodzi. Jak stwierdzono w czasie obrad, w szkołach stowarzyszonych wzrosło znacznie zainteresowanie nie młodzieży zagadnieniami międzynarodowymi, życiem innych krajów, działalnością organizacji międzynarodowych. Wydatnie poprawiły się wyniki nauczania, zwłaszcza z takich przedmiotów, jak historia, geografia, wiadomości o Polsce i świecie współczesnym, literatura polska i obca oraz języki obce.

Program z cyklu „Bez apelacji” oglądamy już od kilku miesięcy. Nie jest to audycja błyskotliwa, robiona na efekt. Jej autorzy — J. Ambroziewicz i J. Wójcik, mają się problemom złożonym i trudnym. Nie też dziwnego, że nieraz powinie im się noga, gdy chodzi o atrakcyjność jednego z kolejnych programów. Za to zawsze możemy być pewni, że dostrzegają konflikt istotny, że podchodzą do sprawy w sposób oryginalny, nieraz nawet — odkrywczy.

Stabością „Bez apelacji” było dotychczas to, że część druga, w której zapadły konkluzje, zawsze przedstawiała się mniej interesująca od części pierwszej, opisowej. Czwartkowy trybunał telewizyjny, dzięki urzędzeniu sesji jurydycznej, przełamał tę złą tradycję. Było to chyba najciekawsze zebranie, jakie udało się nam kiedykolwiek oglądać. Zwięzłość i celność wypowiedzi, a przy tym bogata panorama postaw i odruchów ludzkich. Doprawdy pasjonujące.

Jedno z tych zjawisk — to typowe „trudności wzrostu”, jakie przeżywała choć w różnym stopniu, wszystkie kraje afrykańskie. Zdane na eksport plodów rolnych i surowców, których ceny na rynkach światowych spadają — i na import — dóbr inwestycyjnych, coraz bardziej kosztownych, kraje te znajdują się w błędnym kole i bez uprzedmiotowienia — ich suwerenność stoi pod znakiem zapytania; proces uprzemysłowienia zaś hamowany jest nie bez udziału obcych kapitałów, stających neokolonialnym interesem.

Trudności ekonomiczne, jakie przeżywała od pewnego czasu Ghana, wykuszwały szerokie zwolenników prezydenta Nkrumahy i jego radykalnej — a jak niektórzy twierdzą — czasem zbyt radykalnej polityki. Wykuszwały te szeregiem demokratyczne metody sprawowania władzy i rozprawiania się z opozycją wewnątrz kraju.

Z drugiej zaś strony wszystko, co było postępowe w programie obalonego prezydenta, budziło sprzeciw ze strony miejscowych kół reakcyjnych, korzystających z otwartego porządku zachodnich metropolii, a także ze strony prawicowców rządów w Afryce. Ghana znajdowała się bowiem w czołowej linii antyimperialistycznej tego kontynentu i dążyła do zjednoczenia go na tej właśnie podstawie. Jej rząd pierwszy zerwał stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią na znak protestu wobec rodnym polityki Londynu; w wielu sprawach dotyczących wiadomości z trzeciego świata, bądż wojny w Wietnamie, rząd prezydenta Nkrumahy zajmował konsekwentne, antyimperialistyczne stanowisko, czego zbliżone do stanowiska kraje socjalistycznych, z którymi utrzymywał zresztą żywe kontakty.

Wszystko to sprawia, że w Londynie i w Waszyngtonie z westchnieniem ulgi i z nie ukrywanym zadowoleniem przy jego wydarzeniu w stolicy Ghany, co dodatkowo ilustruje charakter tamtejszego przewrotu. Jeśli dodać do tego niedawne rewelacje na temat odkrycia w tym kraju bogich złóż naftowych — obraz będzie już pełny: w Ghanie, podobnie, jak w niektórych innych krajach afrykańskich nastąpiło cofnięcie się z rewolucyjnej drogi, z drogi przemian niezbędnych dla pełnej emancypacji ekonomicznej i politycznej krajów z drobnymi stosunkowo stażem nie podległości.

Ten regres, a jednocześnie coraz bardziej jawne umacnianie się neokolonialnych w Afryce, jest niewątpliwie zjawiskiem przejściowym. Ale nikt nie potrafi dziś przewidzieć, na jak wiele lat zahamować może postęp na tym kontynencie. Tymczasem kraje, które mogły, zdawało się, odgrywać coraz większą rolę w kształtowaniu stosunków międzynarodowych, spychane są na margines wydarzeń, w wir osłabiających je konfliktów.

Z. ART.

Większe uprawnienia małych miast

(B) Dokończenie ze str. 1

województw prezes Rady Ministrów wskazał na te zadania i uprawnienia, które w ramach postępującej decentralizacji powinny być przekazane miejskim radom narodowym miast nie stanowiących powiatów.

Zalecony ów „średni program” uwzględniający możliwości terenowe, rozszerzy stery działalności MRN nie tylko w dziedzinach administracji terenowej, ale także w zakresie problemów gospodarczych i społeczno-kulturalnych.

W celu zwiększenia, niedostatecznego dotychczas tempa aktywizacji małych miast, konieczne stało się podjęcie zespołu środków i bodźców ekonomicznych oraz odpowiednich przedsięwzięć gospodarczych.

Na III Plenum KC PZPR, które odbyło się w marcu 1965 r., zapadła decyzja o powołaniu do życia funduszu aktywizacji małych miast. Fundusz ten, zabezpieczony w bieżącym 5-leciu w wysokości 1,5 mld zł, przeznaczony jest w zasadzie dla miast liczących do 5 tys. mieszkańców, w których można będzie podjąć budowę i rozbudowę zakładów przemysłu terenowego i spółdzielczego, opartego na miejscowych surowcach. Pozwoli to na zwiększenie w tych miastach ilości miejsc pracy, w szczególności zaś na zatrudnienie poszukujących pracy kobiet.

Niektórzy działacze rad postulują utworzenie funduszu miejskiego na zasadach podobnych do istniejącego od

szeregu lat funduszu gromadzkiego.

Doswiadczenia terenowe wykazują, że rozszerzenie uprawnień MRN ma poważny wpływ na aktywizację gospodarczą miast. Następuje żywsze zainteresowanie gromadzeniem środków i realizacją zadań gospodarczych, wzrasta sprawność działania organów administracji oraz zwiększa się wpływ rad na działalność jednostek gospodarczych. Skutki tej aktywności znajdują wyraz w lepszej i oszczędniejszej gospodarce miejskiej i coraz lepszym zaspokajaniu potrzeb bytowych i kulturalnych ludności.

Dalsza aktywizacja gospodarcza małych ośrodków miejskich powinna rozwijać się szerokim frontem.

Powinny w niej wydatnie uczestniczyć wszystkie pionierzy: przemysł terenowy, spółdzielczość wytwórcza i handlowa, a także towarzyszące jej powstające w miastach i wsiach w zakresie czynów społecznych. Rozwój zakładów spółdzielczości, rzemiosła i usług powinien stanowić istotny element postępu gospodarczego tych miast. Powinna być rozwijana sieć urzędów i przedsiębiorstw obsługujących rolnictwo i ludność wiejską, co jest jedną z głównych funkcji małych miast, położonych w sąsiedztwie na terenie rolniczym.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że głównymi czynnikami aktywizacji małych miast są przede wszystkim własne zasoby materialowe i społeczne. Po myślności wszelkich przedsięwzięć zależeć będzie od inicjatywy gospodarczo samych władz terenowych, jak i aktywnej i twórczej postawy miejscowej ludności.

Na zakończenie pragnę dodać — powiedział min. J. Wierzbicki — że wydaje się, iż został stworzony lepszy klimat dla małych miasteczek, które stawać się powinny coraz bardziej prężnymi organizmami miejskimi. Obecnie pomysłowość i inicjatywa tam mieszkających, w warunkach życia mieszkańców, jeśli władze terenowe wykażą dużo inicjatywy i gospodarności oraz właściwie pokierują realizacją swych zadań — to w gospodarce miejskiej może na bieżąco w okresie najbliższych 5 lat zrobić poważny krok naprzód.

POD paragrafem

Sprawcy napadu na taksówkarza skazani: W. Kramnik — 15 lat więzienia B. Sztelner na 12 lat

Od rana na placu przed gmachem sądu jedna przy drugiej stoją taksówki. Sala rozpraw V Wydziału Karnego Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi wypełniona po brzegi. Ci, którym nie udało się wejść na salę skupili się przy drzwiach. Wszyscy czekają z napięciem. Tu bowiem rozgrywa się ostatni akt procesu o bandycki napad na kierowcę taksówki.

Sąd wysłuchał przemówień stron i ostatniego słowa oskarżonych.

Po naradzie, sędzia Sądu Woj. E. Ograbek ogłosił wyrok: W. Kramnik, który był organizatorem napadu skazany został na 15 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich oraz 3 tys. zł grzywny.

Na marginesie tego procesu warto dodać, że napad na taksówkarza był tylko środkiem do osiągnięcia właściwego celu, którym było zamierzone ograbienie kasy stacji benzynowej pod Łęczycą.

(Lw)

Wszystkim organizacjom społecznym i zawodowym, zakładom pracy i instytucjom oraz osobom prywatnym, które nadesłały życzenia z okazji 50 rocznicy moich urodzin, za drogą skiadam jak najserdeczniejsze podziękowanie.

JOZEF SPYCHAŁSKI I sekretarz KŁ PZPR

Obrady III Zjazdu ZMW

(C) Dokończenie ze str. 1

„od ręki” z innymi trzeba oczekiwać. Uczestnicy dyskusji skierowali je zarówno do odpowiednich władz i instytucji jak też pod adresem swej organizacji.

ZMW działa obecnie w ponad 60 proc. ogółu wsi. Przeważnie w każdym powiecie istnieje przeszło 100 kół.

Delegaci wskazywali, że usprawnienie pracy organizacji — wobec jej rozwoju — zależy w dużym stopniu od zwiększenia liczby zarządów gromadzkich ZMW, których obecnie działa jeszcze zbyt mało.

„Pragniemy wychować ideową młodzież przez konkretne, praktyczne działanie” — to główna myśl przewijająca się w dyskusji podczas obrad komisji wychowania ideologicznego.

Dyskutowali zwracali też uwagę na potrzebę pogłębienia wiedzy młodzieży, zarówno o sprawach polityczno-gospodarczych kraju, jak też o tym, co dzieje się na świecie.

Surowce wtórne

Kilkuset mieszkańców Warszawy w rubryce zawód wpisu je „zbieracz”. Mają oni specjalne legitymacje surowcowe. Zbiorem makulatury, złomu i innych odpadów przemysłowych trudni się stale lub doradnie ok. 5 tys. osób. Ich zarobki kształtują się rozmaicie, a „królów” zbieraczy, którzy zatrudniają własnych robotników, mają dziennie do 300 zł zysku.

Przebiegnie warszawskie zbieranie odpadów swym dostawcom od 30 do 35 mln zł rocznie za odzyskane, cenne surowce.

POGODA

Jak poinformowali nas meteorolodzy, dziś w Łodzi będzie zachmurzenie duże z wielkimi przelotnymi, a w godzinach popołudniowych możliwy we opady deszczu. Temperatura minimalna 2 st., maksymalna 8 st. C. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie. Już to nadal ciepło.

Dnia 25. II. 1966 r. zmarła S. + P.
Helena Zawisza
z domu WANATOWSKA
Nabożeństwo żałobne odprawione będzie, dnia 28. II. br. w Kaplicy cmentarza na Dołach, o godz. 10.30, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu, o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

CORKI, ZIEĆ I WNUCZKA.

19282/g

Kol. GENOWEPIE ARENDARSKIEJ wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

MEŻA

składają

RADA, ZARZĄD I PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI PRACY „ZBIERACZ”.

Koleżki IRENEUSZOWI PIĘTOWSKIEMU wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA Matki

wyrazi współczucia składają

ZARZĄD SP-NI „REKODZIEŁO ARTYSTYCZNE” w ŁODZI, KOLEŻANKI I KOLEŻY.

1212/k

Z powodu zgonu cenionego, długoletniego naszego pracownika

Jana Cieśli

składamy ŻONIE, DZIECIOM I RODZINIE wyrazi głębokiego współczucia.

ZALOGA, DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I RADA ROBOTNICZA ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW METALOWYCH, UL. TARGOWA 9a.

Kronika wypadków

Wczoraj o godzinie 17 przy zbiegu ulic Broniewskiego i Nowo-Kilińskiego do tramwaju linii „7” usiłował wskoczyć 20-letni Jerzy Madaj (Łączna 7). Skok, niestety, nie powiódł się i mężczyzna dostał się pod koła ponosząc śmierć. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej AM.

Na ul. Północnej wypadła z jadącego tramwaju 52-letnia Eugenia Rogalska zam. w Zgierzu. Z ogólnymi obrażeniami przewieziono ją do Szpitala im. Barlickiego.

We wsi Małecz spłonęła stodoła należąca do Władysława Milezarka. Przyczynę pożaru oraz wysokość strat ustali komisja. (Kł)

Koleżki HENRYKOWI PRUSKIEMU wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają

DYREKCJA, RADA MIEJSCOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY ze ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO.

Koleżance ZDZISŁAWIE ZAWISZY wyrazi głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

DYREKCJA, PODST. ORGAN. PART., RADA MIEJSCOWA PRZEDS. WYDAWNICZO-HANDLOWEGO Druków AKCYDENSOWYCH w ŁODZI oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY.

1215/k

W nowym numerze

- Odgłosów:**
- * Serce na dłoni
 - * Potem odłożyli broń...
 - * Ten inny Kwaternunek
 - * Spotkania z Sikorskim — ze wspomnień radzieckiego dyplomaty
 - * Turniej jednego słowa
 - * Felietony
 - * Zemsta kobiety — opowiadanie kryminalne.

na TV ekranie

Bez apelacji

Program z cyklu „Bez apelacji” oglądamy już od kilku miesięcy. Nie jest to audycja błyskotliwa, robiona na efekt. Jej autorzy — J. Ambroziewicz i J. Wójcik, mają się problemom złożonym i trudnym. Nie też dziwnego, że nieraz powinie im się noga, gdy chodzi o atrakcyjność jednego z kolejnych programów. Za to zawsze możemy być pewni, że dostrzegają konflikt istotny, że podchodzą do sprawy w sposób oryginalny, nieraz nawet — odkrywczy.

Stabością „Bez apelacji” było dotychczas to, że część druga, w której zapadły konkluzje, zawsze przedstawiała się mniej interesująca od części pierwszej, opisowej. Czwartkowy trybunał telewizyjny, dzięki urzędzeniu sesji jurydycznej, przełamał tę złą tradycję. Było to chyba najciekawsze zebranie, jakie udało się nam kiedykolwiek oglądać. Zwięzłość i celność wypowiedzi, a przy tym bogata panorama postaw i odruchów ludzkich. Doprawdy pasjonujące.

Jedno z tych zjawisk — to typowe „trudności wzrostu”, jakie przeżywała choć w różnym stopniu, wszystkie kraje afrykańskie. Zdane na eksport plodów rolnych i surowców, których ceny na rynkach światowych spadają — i na import — dóbr inwestycyjnych, coraz bardziej kosztownych, kraje te znajdują się w błędnym kole i bez uprzedmiotowienia — ich suwerenność stoi pod znakiem zapytania; proces uprzemysłowienia zaś hamowany jest nie bez udziału obcych kapitałów, stających neokolonialnym interesem.

Trudności ekonomiczne, jakie przeżywała od pewnego czasu Ghana, wykuszwały szerokie zwolenników prezydenta Nkrumahy i jego radykalnej — a jak niektórzy twierdzą — czasem zbyt radykalnej polityki. Wykuszowały te szeregiem demokratyczne metody sprawowania władzy i rozprawiania się z opozycją wewnątrz kraju.

J. BRYZ

Krok wstecz Afryki

Zamach stanu w Ghanie, kolejny w serii wojskowych puczów w Afryce, uważany jest za jedno z wydarzeń najbardziej znaczących dla sytuacji na kontynencie afrykańskim. W sposób najbardziej wyraźny ilustruje on zjawiska zachodzące od pewnego czasu na Czarnym Lądzie i wywołujące raz po raz wstrząsy w młodych, słabo jeszcze rozwiniętych krajach, o nieokreślonej jeszcze państwowości.

Jedno z tych zjawisk — to typowe „trudności wzrostu”, jakie przeżywała choć w różnym stopniu, wszystkie kraje afrykańskie. Zdane na eksport plodów rolnych i surowców, których ceny na rynkach światowych spadają — i na import — dóbr inwestycyjnych, coraz bardziej kosztownych, kraje te znajdują się w błędnym kole i bez uprzedmiotowienia — ich suwerenność stoi pod znakiem zapytania; proces uprzemysłowienia zaś hamowany jest nie bez udziału obcych kapitałów, stających neokolonialnym interesem.

Trudności ekonomiczne, jakie przeżywała od pewnego czasu Ghana, wykuszwały szerokie zwolenników prezydenta Nkrumahy i jego radykalnej — a jak niektórzy twierdzą — czasem zbyt radykalnej polityki. Wykuszowały te szeregiem demokratyczne metody sprawowania władzy i rozprawiania się z opozycją wewnątrz kraju.

Wszystko to sprawia, że w Londynie i w Waszyngtonie z westchnieniem ulgi i z nie ukrywanym zadowoleniem przy jego wydarzeniu w stolicy Ghany, co dodatkowo ilustruje charakter tamtejszego przewrotu. Jeśli dodać do tego niedawne rewelacje na temat odkrycia w tym kraju bogich złóż naftowych — obraz będzie już pełny: w Ghanie, podobnie, jak w niektórych innych krajach afrykańskich nastąpiło cofnięcie się z rewolucyjnej drogi, z drogi przemian niezbędnych dla pełnej emancypacji ekonomicznej i politycznej krajów z drobnymi stosunkowo stażem nie podległości.

Ten regres, a jednocześnie coraz bardziej jawne umacnianie się neokolonialnych w Afryce, jest niewątpliwie zjawiskiem przejściowym. Ale nikt nie potrafi dziś przewidzieć, na jak wiele lat zahamować może postęp na tym kontynencie. Tymczasem kraje, które mogły, zdawało się, odgrywać coraz większą rolę w kształtowaniu stosunków międzynarodowych, spychane są na margines wydarzeń, w wir osłabiających je konfliktów.

Z. ART.

Nie wystarczy powiedzieć: „eksportujcie“

Wokulski się kłania...

Sztuka „ręcznej, solidnej roboty“, jak również „złote ręce“ wielu naszych rzemieślników gotowych sprostać każdemu niemalże zamówieniu — pozostają ciągle rzeczą cenioną i poszukiwaną — zwłaszcza przez cudzoziemców.

Sporo mogłoby o tym powiedzieć chociażby „Cepelia“, która nauczyła się już doskonale jak zarabiać dewizy na eksporcie ludowych lalek, słomianych mat i wiklinowych koszyków. Oczywiście wyroby rzemieślnicze, to zaledwie kropla w morzu eksportu przez duże „E“

— reprezentowanego przez taki np. „Cekop“ czy „Cetebe“ — tym niemniej, skoro i na nie nie brakuje jak dotąd klientów, wypadłoby chyba zadbać, aby wspomniana „kropla“ rosła nam szybko na jak największyżytek. Niestety, na co dzień, to „pożożne życzenie“ rzadko się ja-

kość spełnia. Dlaczego? Na pytanie to odpowiedzieć mogą przykłady eksportowych bolacek łódzkiego rzemiosła, bolacek, które i w innych miastach i województwach określono by z pewnością jako typowe.

„Prodimex“ nie ma serca

Powolny, nierzadko wręcz ślamazarny tryb załatwiania niektórych naszych eksportowych interesów odstrasza czasami od udziału w nich nie tylko klientów, ale przede wszystkim samych wytwórców, którzy włożywszy sporo czasu i złożeń w przygotowanie produkcji czekają za zwyciężają wiele miesięcy na przyjęcie wzoru, załatwienie umowy, przydział surowca, zatwierdzenie ceny i samą zapłatę „za dzieło“. Oczywiście przy podejmowaniu produkcji eksportowej zawsze będzie istniał moment pewnego ryzyka wiążącego się z pytaniem: kupię — nie kupię? — tym niemniej warto zobaczyć jak dalece ryzyko to opłaca się rzemieślniczemu eksporterowi i jak wygląda zdobywanie rynków zbytu dla poszukiwanych wyrobów naszego rzemiosła.

To ostatnie zadanie należy już od lat do CHZ „Prodimex“, która jak wynika z przykładów przytoczonych przez łódzkie rzemiosło, nie lubi jakoś — mówiąc delikatnie — przykładac do jego wypełniania zbyt wiele wysiłku. Czy „Prodimex“ — jak twierdzą łódzcy rzemieślnicy „nie ma serca do rzemiosła“, czy też po prostu nie potrafi odpowiednio zorganizować aktywności — nie wiadomo. Naszym zdaniem można go z powodzeniem posadzić o jedną i drugą wadę, faktem jest bowiem, że operatywność „Prodimexu“ pozostawia ciągle sporo do życzenia.

Ostatnio rzemieślnicy łódzkie znaleźli długim oczekiwaniem na klientów, z których wyszukanym „Prodimex“ tak ciężko sobie radzi, postanowiło na wiązać kontakty z innymi centralami i poprosić je o pomoc w znalezieniu rynków zbytu na niektóre artykuły. Pomysł okazał się szczęśliwy, a na kapy zakardowe, na które według „Prodimexu“ nie było nabywców, złożył zamówienie (i to od razu na 30 tys. sztuk) nieco widać obrotniejszy „Polcoop“. Podobnie wyglądała sprawa ze sprzedażą biustonoszy, którymi ze względu na brak klientów nie interesował się „Prodimex“. Wziął je — w pokaznej ilości 50 tys. sztuk i sprzedał natychmiast także sam „Polcoop“.

chodzi o eksport produktów rzemieślniczych) do naszych najmocniejszych atutów. A szkoda.

„Prodimex“ nie ma serca

Powolny, nierzadko wręcz ślamazarny tryb załatwiania niektórych naszych eksportowych interesów odstrasza czasami od udziału w nich nie tylko klientów, ale przede wszystkim samych wytwórców, którzy włożywszy sporo czasu i złożeń w przygotowanie produkcji czekają za zwyciężają wiele miesięcy na przyjęcie wzoru, załatwienie umowy, przydział surowca, zatwierdzenie ceny i samą zapłatę „za dzieło“. Oczywiście przy podejmowaniu produkcji eksportowej zawsze będzie istniał moment pewnego ryzyka wiążącego się z pytaniem: kupię — nie kupię? — tym niemniej warto zobaczyć jak dalece ryzyko to opłaca się rzemieślniczemu eksporterowi i jak wygląda zdobywanie rynków zbytu dla poszukiwanych wyrobów naszego rzemiosła.

To ostatnie zadanie należy już od lat do CHZ „Prodimex“, która jak wynika z przykładów przytoczonych przez łódzkie rzemiosło, nie lubi jakoś — mówiąc delikatnie — przykładac do jego wypełniania zbyt wiele wysiłku. Czy „Prodimex“ — jak twierdzą łódzcy rzemieślnicy „nie ma serca do rzemiosła“, czy też po prostu nie potrafi odpowiednio zorganizować aktywności — nie wiadomo. Naszym zdaniem można go z powodzeniem posadzić o jedną i drugą wadę, faktem jest bowiem, że operatywność „Prodimexu“ pozostawia ciągle sporo do życzenia.

Ostatnio rzemieślnicy łódzkie znaleźli długim oczekiwaniem na klientów, z których wyszukanym „Prodimex“ tak ciężko sobie radzi, postanowiło na wiązać kontakty z innymi centralami i poprosić je o pomoc w znalezieniu rynków zbytu na niektóre artykuły. Pomysł okazał się szczęśliwy, a na kapy zakardowe, na które według „Prodimexu“ nie było nabywców, złożył zamówienie (i to od razu na 30 tys. sztuk) nieco widać obrotniejszy „Polcoop“. Podobnie wyglądała sprawa ze sprzedażą biustonoszy, którymi ze względu na brak klientów nie interesował się „Prodimex“. Wziął je — w pokaznej ilości 50 tys. sztuk i sprzedał natychmiast także sam „Polcoop“.

„Prodimex“ nie ma serca

A oto coś z innej beczki, czyli z eksportowych doświadczeń Rzemieślniczej Spółdzielni „Skóra“, produkującej świetne i poszukiwane (szczególnie w NRF, Francji, Anglii i Szwecji) buty do konnej jazdy. Nasze buty pokazujące na różnych targach — mówi kierownik techniczny „Skóry“ pan I. Król — cieszą się zawsze ogromnym powodzeniem. Cóż z tego, kiedy są zachwyty, a zamówień nie ma. Nie znaczy to rzecz jasna, że nie ma na te buty klientów — wprost przeciwnie, są pisać nawet do nas sami, bowiem „Prodimex“ nie umiał ich jakoś odnaleźć. W roku ubiegłym, zgodnie z zapowiedziami tej centrali, przygotowaliśmy się do produkcji 500 par butów, rzemieślnicy pozostawili w związku z tym sporę nakłady, a „Prodimex“ przysłał zaledwie 150 zamówień. W tym roku „Prodimex“ mówi o 500 parach — ale zamówień dostaliśmy jak dotąd zaledwie 15. Listów od klientów również kilka — z prośbą o sprzedaż butów z pominięciem „Prodimexu“.

Inna z kolei spółdzielnia — „Elektrometal“ produkuje na eksport szufle. Kupuje je od nas NRF, a w roku bież. spółdzielnia za pośrednictwem SPHT zawarła już z „Prodimexem“ umowę na wykonanie 54 tys. sztuk takich szufli z dostawą po 600 szt. miesięcznie. Umowa obowiązywała od 15 grudnia, rzemieślnicy wzięli się więc zrawo do roboty, wykonali już 1.200 sztuk, a „Prodimex“ zadzwonił się przy ślańchem zamówień zaledwie na 600 sztuk. Sprawy tej szczególnie pikantnego smaku nadaje fakt, że owe tak trudne do zbycia polskie szufle sprzedawane są z kolei przez NRF do Peru, Chile, Ekwadoru itp.

Przydadów eksportowych bolacek łódzkiego rzemiosła można by zresztą przytoczyć więcej. Wystarczy np. wziąć pod uwagę również trudny problem polityki cen na artykuły eksportowe, czy też zaopatrzenia eksportowych producentów w odpowiednie surowce. Do tych spraw powrócimy już jednak w oddzielnych materiałach.

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

Powodów tego stanu rzeczy

jest wiele i nader łatwo odnaleźć je między ogniwami całego łańcucha pośredników, jakich ustawiono na drodze wytwórcy — zagraniczny kontrahent. „Łańcuszek“ to zresztą nieco przydługie. Wędrowka plastikowej torebki, czy paska do zegarka zaczyna się bowiem od rzemieślnika poprzez spółdzielnię rzemieślniczą, oddział powołanego niedawno „do koor dynacji“ rzemieślniczego eksportu Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Handlowo-Technicznego, dyrektorem tego SPHT w Warszawie, Centralne Handlu Zagranicznego „Prodimex“ aż do drążącego z niecierpliwością klienta. Niecierpliwość to zresztą całkowicie zrozumiała bowiem mimo tytułu opiekunów czuwających nad dopełnieniem zawartej umowy, i wykonania przez rzemieślnika (w terminie) zamówionego artykułu, zdarza się, że zagraniczny klient odchodzi z pustymi rękoma.

Wprowadzie w handel zagranicznym praktyczne stosowanie zasady — „kto szybko daje — dwa razy daje“ — oznacza większą ilość transakcji i napływ cennych dewiz, co z tego, kiedy właśnie szybkość w spełnianiu żądań zagranicznych kontrahentów nie należy (przynajmniej jeżeli

„Jutro Meksyk“



Joanna Szczerbic i Zbigniew Cybulski w jednej ze scen filmu „Jutro Meksyk“.

PRZEZ dziesięć lat prowadzili poważną placówkę handlu państwowego. Przez dziesięć lat uchodzili za dobrych pracowników, ludzi świetnie znających swój warsztat i swoje obowiązki. W ciągu dziesięciu lat przeprowadzili w sklepie liczne remanenty i „spisy z natury“, które potwierdzały utartą opinię: dobra opinia o małżonkach Wiesławie i Tadeuszu L., i wreszcie jednego dnia opinia ta uległa zachwianiu, zaś w ciągu następnych dni przysłał niczym mydlana bańka. Pani Wiesława powędrowała do aresztu, a jej małżonek pod milicjny nadzór. Wkrótce czeka ich proces: poważny proces o spowodowanie niedoboru w wysokości 212.916 zł!

KIEROWNICTWO sklepu Wiesława L. objął w roku 1954. Nieporozumienia (?) ze sprzedawczynią spowodowały po pewnym czasie zwolnienie tejże; na jej miejsce dyrektorka MHD w Ozorkowie przysłała „oddając pod służbowe kierownictwo“ Wiesławie L. jej ślubnego małżonka, Tadeusza. Działo się to we wrześniu

AL E przecież — to stwierdzenie nasuwa się samo przez się — nie był to pierwszy remanent w sklepie prowadzonym przez Wiesławę i Tadeusza L.; nie pierwszy i nie jedyny w ciągu 10 lat. Był jednak nadzwyczajny, a więc niespodziewany. I był — jak widać — znacznie... dokładniejszy od poprzednich. Bo, jak to stwierdziła sama pani Wiesława — „już wkrótce po objęciu sklepu, przed spodziewanym remanentem sama zauważyła, że ma około 20 tysięcy zł niedoboru“. Remanent jednak wypadł podobnie! Podobnie jak i następne (choć suma niedoborów systematycznie wzrastała), o których sami członkowie komisji inwentaryzacyjnych mówią dziś, iż „mimo, że przeprowadzali je bardzo dokładnie (?) nigdy nie stwierdzili większych różnic między stanem faktycznym towarów w sklepie, a saldum księgowym“.

Państwo L. zaś na pewno czarodziejami nie byli. Byli tylko... sprytniejsi od członków komisji remanentowych. I bardziej od tych ostatnich pracowali, bo pracowali we własnym interesie, dla ukrycia coraz to większych niedoborów.

Dzień powszedni Temidy

10 lat i... jeden dzień

a. d. 1955. Data ta jest istotna z tego choćby względu, że od niej właśnie zaczynają „swój bieg“ zarzuty ujęte przez Prokuraturę Wojewódzką w akcie oskarżenia, sporządzonym przeciwko handlowo-rytmicznemu małżeństwu L. ze sklepu tekstylno-odzieżowego nr 33 MHD — Ozorków. Choć — jak się rzekło — ów oskarżycielski dokument narodził się dopiero w dziesięć lat później...

Przez te zaś dziesięć lat — dokładnie do 17 sierpnia 1965 r. — nikt do państwa L. nie miał pretensji. Wprawdzie wiele osób wiedziało, że lubią oni mocne trunki, nieco mniejsze grono osób wtajemniczonych było w zwyczaj picia wódki również w sklepie, ale... Sklep prosperował, kontrole nie wykazywały braków, małżonkowie — którzy ukończyli swą ogólną i zawodową edukację na szkole podstawowej — doskonale dawali sobie radę z milionowymi obrotami.

I oto właśnie w sierpniu ub. roku komuś (konkretnie pewnemu inspektorowi WZPH z Łodzi) zachciało się nagle przyrzyć nieco bliżej tak pięknie świadczącym o ich pracy spisom inwentaryzacyjnym sklepu prowadzonego przez małżonków L. Widać nikomu przedtem taki pomysł nie przyszedł do głowy. Bo inspektor — człowiek w Ozorkowie obcy — po wrywkowym tylko sprawdzeniu kilkunastu pozycji z trzech kolejnych spisów z roku 1964 oraz dowodów o dostawach za ten okres, bez trudu stwierdził, że w spisach figurują towary nie mające pokrycia w dostawach! Oczywiście zarządził natychmiast nadzwyczajny remanent w sklepie nr 33. O wynikach tego remanentu wspomnieliśmy na wstępie.

Tak więc przed każdorazowym remanentem (skąd wiedzieli, że się zbliża?) wprowadzali do sklepu dodatkowe towary (które wprawdzie nie miały pokrycia w dowodach dostaw, ale — widać — nikt tego nie sprawdzał), a także zmieniali „metki“ na znajdujących się w sklepie artykułach, poważnie podnosząc ich cenę. Z góry wiedzieli, że „remanentowy“ nie będą zbyt dociekliwi (a może powatpiewali w ich fachowość?) i nie będą sprawdzać ani gatunku, ani ceny towarów. I rzeczywiście — „państwo z komisji“ byli tak zajęci wypełnianiem arkuszy spisowych, że niejednokrotnie wpisywali w nie więcej towarów niż się znajdowało w sklepie...

Ot i cała tajemnica zgodności owych „spisów z natury“ z księgowym saldum. Wstydliva tajemnica!

PRZEZ dziesięć lat narastał niedobór

aż urosł z 20 do blisko 213 tysięcy zł. Pod okiem kontroli wewnętrznej. Trzeba było człowieka z zępną, który nie znając nawet małżonków L. i nie będąc w sklepie przy ul. Armii Czerwonej 1 w Ozorkowie, na podstawie tylko wrywkowej, ale za to mądrej kontroli dokumentów wpadł na ślad przestępstwa. Przestępstwa zresztą niezbyt przebiegłego wyrafinowanego, zarówno w formie jak i w metodzie dość typowego, w objawach swych i w efektach dobrze przecież znanego każdej handlowej dyrekturce. I chyba każdemu członkowi komisji remanentowej... Tym dziwniejszym więc staje się fakt, że przez długie lata nikt nic o przestępczej działalności Wiesławy i Tadeusza L. w Ozorkowie nie wiedział. Oczywiście poza nimi samymi...

JANUSZ KRAJEWSKI

Niebawem odbędzie się w Łodzi sesja wyjazdowa kolegium Ministerstwa Kultury i Sztuki.

W środowiskach kulturalnych powiada się, że kolegia omijają ośrodki przeciętne, odwiedzając z reguły najlepsze lub najgorsze. Do jakich zaliczono Łódź? Przypuszczalnie do... nietypowych. Należy sądzić, że właśnie tej nietypowości zawdzięcza Łódź zarówno swe osiągnięcia jak i niedostatki w dziedzinie kultury. Będąc nadal miastem sprzeczności i kontrastów, legitymuje się ona typowo łódzkimi, nie spotykanymi gdzie indziej zjawiskami.

Zacznijmy od ludzi

Pierwsze spostrzeżenie — Łódź to niewątpliwie miasto kobiet. Na każde 100 mieszkańców mamy 53,7 kobiet, czyli więcej niż w innych miastach. Największą liczebnie grupę stanowią mężczyźni i kobiety w wieku od 16 do 59 lat. Drugą z kolei tworzą dzieci i młodzież do lat 16. Według spisu powszechnego z 1953 roku 50 proc. łódzian pracuje zawodowo, przy czym prawie połowę ogółu zatrudnionych stanowią kobiety. Ten sam spis ujawnił w Łodzi około 160 tys. ludzi uczących się, ale równocześnie pokazał, że ponad 50 proc. mieszkańców ma wykształcenie na poziomie podstawowym lub niższym podstawowego.

Dla pełnej jasności warto tu może przytoczyć jeszcze wysokość zarobków oraz wydatków na kulturę. Otóż największą grupę stanowią zatrudnieni w gospodarce uspołecznionej, zarabiający od 1.500 do 3.000 zł (dane z 1963 r.) miesięcznie. Z analizy wydatków w gospodarstwie domowym pracowników zatrudnionych w przemyśle łódzkim wynika, iż na kulturę, oświatę i sport wydawano w 1963 r. 857 zł na jedną osobę, czyli 6,3 proc. ogółu wydatków.

Przytoczone wyżej fakty mają niewątpliwie wpływ na kształtowanie się kulturalnych potrzeb łódzian, a także na sposób wykorzystywania przez nich wolnego czasu. Wśród mieszkańców Łodzi przeprowadzono kiedyś ankietę, celem zorientowania się w formach spędzania czasu wolnego. Wyniki były wręcz zaskakujące. Spośród wszystkich odpowiedzi na I miejsce wysunęły się obowiązki domowe. Następnie uplasowały się: odpoczynek bierny, słuchanie radia, oglądanie telewizji, czytanie prasy i książek, dokształcanie, dodatkowa praca zarobkowa itd. Dopiero na 11 miejscu wymieniano kino lub teatr, na 12 — turystykę, na 13 — życie towarzyskie...

Przed wyjazdową sesją

Ministerstwa Kultury i Sztuki

Łódzka nietypowość

całej jaskrawości specyfiki tego miasta. Wydaje się jednak, że takie a nie inne uszeregowanie form wykorzystywania wolnego czasu nie może być tłumaczone wyłącznie warunkami ekonomicznymi, czy wykształceniem. Wchodzą tu na pewno w grę inne czynniki, a między nimi takie jak sprawność komunikacji, rozmieszczenie placówek kulturalnych, ich wyposażenie i wielkość, atrakcyjność imprez, reklama itp.

Co decyduje o kulturalnym obliczu miasta

Przejdźmy teraz do omówienia stanu instytucji artystyczno-widowiskowych i bibliotek, jako że one niewątpliwie decydują o kulturalnym obliczu wielkiego miasta. Otóż z miejsca trzeba powiedzieć, że niemal wszystkie łódzkie placówki widowiskowe (teatr i kino) ulokowane są w pomieszczeniach bądź zaadaptowanych, bądź też nie odpowiadających współczesnym wymaganiom. Najstarszy teatr łódzki im. Jaracza wykorzystuje budynek dawnej ujeżdżalni koni. Teatr Powszechny zajął „salę śpiewaków“, „7.15“ — ulokował się w starym kinie. Dysponujący najlepszymi stosunkowo warunkami Teatr Nowy, to dawny dom kultury Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów. Nawet Operetka przeniesiona swego czasu na ul. Północną, chlubić się może tylko adaptacją projektowanego Domu Kultury Milicjanta.

Starania władz miejskich i dyrekcji poszczególnych placówek sprawiły, że ostatecznie problem teatralny (zwłaszcza że wkrótce czeka nas otwarcie Teatru Narodowego), nie jest w tej chwili jakąś palącą kwestią. Ostatecznie nie po dokonanych przeróbkach i remontach, łódzkie teatry mogą długo jeszcze przebywać w służbie Melpomeny.

Krytyczna sytuacja kin

W krytycznej sytuacji znajdują się natomiast kina. Budynek 23 kin państwowych (poza dwoma) to stare, adaptowane obiekty, względnie budynek wzniesiony w latach międzywojennych. Szesć kin, w tym 4 największe, dysponujące 1/3 wszystkich miejsc, znajdują się w centrum Łodzi. Taki stan rzeczy nie sprzyja rzecz jasna upowszechnianiu sztuki filmowej. Zwłaszcza że około 1/6 łódzian mieszka w tej chwili z dala od śródmieścia w nowych dzielnicach satelickich. I tu notujemy paradoks: mimo iż Łódź posiada najniższy w skali krajowej wskaźnik miejsc kinowych na 1000 mieszkańców, obserwuje się równocześnie poważny spadek frekwencji na przestrzeni ostatnich 5 lat. Można to częściowo kląć na karb telewizji, ale ta ostatnia absolutnie nie wpłynęła np. na frekwencję w teatrach, muzeach i bibliotekach. A więc nie tu jest przysłówowy pies pogrzebany. Po prostu trzeba zbliżyć kino do miejsca zamieszkania owych kilkuset tysięcy łódzian spoza śródmieścia. Konieczna jest więc budowa co najmniej 12 nowych kin osiedlowych.

Słów kilka o bibliotekach

Słuszne laury zbierał w ub. roku łódzcy bibliotekarz. Ostatnie 5-lecie cechował dynamiczny rozwój bibliotek i wzrost czytelnictwa, 64 biblioteki, 647 tys. woluminów, ponad 100 tys. czytelników... Piękne to liczby, kiedy jednak sytuację Łodzi zestawimy ze stanem w innych dużych ośrodkach miejskich, okaże się, że z tymi osiągnięciami plasujemy się na szarym końcu. Biorąc pod uwagę średnie krajowe, już w tej chwili powinniśmy zwiększyć ilość bibliotek rejonowych o 16, zaś księgozbiór o 237 tys. woluminów. Jeśli przyjąć, że średnio wydatkuje się na książkę 15 zł, to na zakup potrzeba nam ponad 4.200 tys. zł. Dla porównania warto tu podać, że w 1966 r. zaprelimitowano na zakup książek i czasopism — oraz oprawę 1.680 tys. zł...

Brak miejsca nie pozwala na przytoczenie dalszych przykładów, ale już z tego pobieżnego przeglądu widać, iż łódzka kultura, w niektórych dziedzinach choruje na niedofinansowanie i niedoinwestowanie. Można oczywiście w związku z tym podjąć nowe decyzje, organizacyjne, dokonać jeszcze kilku większych lub mniejszych adaptacji — w istocie będą to jednak tylko pośrodkki. Tym mniej skuteczne, iż w dalszym ciągu nie uwzględniające (bo zrobić tego nie są w stanie) specyficznych warunków łódzkiego oraz prognoz demograficznych. Miejmy nadzieję, że przygotowywana sesja wszechstronnie rozpatrzy rolę łódzkiej instytucji kulturalno-widowiskowych i bibliotek w upowszechnianiu kultury, a także, choćby w najogólniejszym zarysie, nakreśli ramy polityki kulturalnej miasta, uwzględniającej złożoność jego problemów.

J. STEFKO

Konkurs Ligi Kobiet i „Dziennika Łódzkiego“

„Kobiety Tysiąclecia“

W ciągu Tysiąclecia naszego państwa wiele było kobiet, które przeszły do historii. Niełatwo spośród nich wybrać do naszego konkursu tylko sześć. Chodziło nam o to, aby reprezentowały różnorodność działalności, poczynając od prowadzenia gospodarstwa poprzez pracę kulturalną, naukową, do walki o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Podajemy pięć zdjęć oraz jeden rysunek (w tym wypadku zdjęciem nie dysponujemy). Prosimy o rozpoznanie, jakie osoby przedstawione są na zdjęciach oraz na rysunku i podanie przy numerach na kuponie ich nazwisk. Wystarczy odgadnąć trafnie trzy sylwetki, aby wziąć udział w losowaniu nagród. Dla ułatwienia rozpoznania kobiet zamieszczonych na zdjęciach podajemy ich krótkie życiorysy.

Termin nadsyłania rozwiązań na adres redakcji „Dziennika Łódzkiego“ (Piotrkowska 96) do dnia 5 marca. Na kopercie prosimy zaznaczyć: „Konkurs — Kobiety Tysiąclecia“. Wśród uczestników konkursu rozlosujemy nagrody: mikser, adapter, pulower, obrus, torebkę, kasetę piękności oraz 3 książki.



ZYCIORYSY:

Legendarna postać kobieca związana z pierwszą dynastią królów polskich. Żyła w Gnieźnie podczas panowania księcia Popieła. Urządził on pewnego dnia postrzyżynę swego syna i przygotował wielką ucztę. Zdażyło się, że do grodu przybyło dwóch obcych gości. Ponieważ książę nie zaprosił ich na ucztę, weszli do chaty uboższego rolnika — kłodzka. Ten razem z żoną (chodzi o jej imię) przyjął gości czym chata bogata. Podczas uczy obcy postrzygli chłopca i nadali mu imię Ziemowita.

Kobieta-żołnierz (1806—1831). Wielka patriotka związana z ruchem narodowym. Po wybuchu powstania listopadowego zorganizowała na Żmudzi oddział partyzancki, złożony przeważnie z włościan. Brała z nim udział w kilku walkach. Przedzierając się przez granicę pruska do wojsk polskich w Kongresówce, została ranna. Zmarła 23 grudnia. Wiersz napisany o niej podaje, że przed śmiercią do izby gdzie leżała chora, wprawdono jej ulubionego wierzchołka.

Wielka aktorka o światowej sławie (1840—1969). Wymigrowała do Ameryki, gdzie pozostała do końca swego życia.

Jego życia. Występowała gościnnie na najświetniejszych scenach, szczególnie w tragediach szekspirowskich. Uznana została za jedną z najświetniejszych tragiczek świata. Wszła na trwałe do historii teatru.

Przedstawicielka nauki (1867—1934). Fizyk pracująca we Francji. Współtwórczyni nauki o promieniowatności. Otrzymała wraz z mężem w roku 1903 Nagrodę Nobla za odkrycie polonu i radu oraz powtórnie w roku 1911 za badania nad radem.

Czołowa postać naszej literatury (1842—1919). Poetka, nowelistka, powieściopisarka, krytyk i tłumacz. Wyraziła idealizm demokratycznych, ukazująca w swych utworach krzywdę społeczną. Była autorką wielu wierszy patriotycznych. Uważamy ją za inicjatorkę i czołową przedstawicielkę polskiej literatury dziecięcej. Brała udział w postępowym ruchu kobiet. Domagała się dla nich praw politycznych.

Wybitna działaczka KPP (1902—1944). Pseudonim „Jasia“. Współorganizatorka Polskiej Partii Robotniczej. Działała na Lubelszczyźnie, w Warszawie, w Rzeszowskiem i Pozińskim. Kilkakrotnie aresztowana i więziona przez sa-

Spotkanie wazy NTU 303-04

Nowe przepisy celne



Najczęstszym wśród bardzo wielu stawianych pytań na temat nowych przepisów celnych podczas ostatniego czwartkowego spotkania przy NTU było pytanie: Co można wywieźć za granicę bez opłat celnych? Udzielający odpowiedzi nacelnik Urzędu Celnego w Łodzi JAN WAWRZYNIAK wyjaśnił, że od dnia zwolnione są: rzeczy osobistego użytku, żywność do 6 kg (w tym może się mieścić do 2 kg różnorodnych wędlin, 2 kg konserw rybnych, 1 kg wyrobów czekoladowych, 1/4 kg grzybów suszonych i po 200 g kawy, kakao, herbaty). Również bez cła wywozić można do 250 szt. papierosów (względnie 50 cygar lub 250 g tytoniu), 1 litr wódki i 2 litry wina, a także prezenty na sumę 1000 zł. Prezenty trzeba jednak wpisać do deklaracji celnej.

A oto inne pytania i odpowiedzi:

— Czy wyjeżdżając na 3-tygodniowe wczasy do Bulgarii mogę wywieźć 2 aparaty fotograficzne, radio tranzystorowe, namiot, kajak składany i maszynę do pisania?

— Może pan, ale rzeczy te należy zgłosić w granicznym Urzędzie Celnym i przywieźć je z powrotem.

— Wyjeżdżam na stałe z Polski. Czy mogę wywieźć samochód i pianino. Czy wszystkie inne wywożone rzeczy mogą być nowe?

— Może pan wywieźć pianino czy fortepian, jeśli pan umie na nich grać, a samochód, jeśli był zarejestrowany. Można wywozić także nie używane rzeczy z wyjątkiem kompletów mebli.

— Wyjeżdżam z żoną i dorosłą córką na wycieczkę za granicę. Czy za wymienione nam przez bank pieniądze możemy przywieźć telewizor i czy będziemy musieli płacić od niego cło?

— Telewizor będzie można przywieźć. Cło od niego wynosi 3 tys. zł. Ponieważ każda osoba może wywieźć bez opłat celnych przedmioty zakupione za sumę równą wartości należnego cła do 1500 zł, a więc cło za telewizor zmieści się w ulgach przysługujących dwóm osobom.

— Mam zamiar wyjechać z 3-letnim dzieckiem. Czy przysługuje mu również ulga w opłatach celnych?

— Nie. Natomiast może pani zabrać jego rzeczy codziennego użytku, zabawki, ewent. wózek, który jednak trzeba przywieźć z powrotem.

— Mój syn wyjechał za granicę na zaproszenie rodziny. Tam pracował i zaoszczędził sobie pieniądze. Czy może przywieźć za te pieniądze samochód i czy będzie musiał zapłacić za niego cło?

— Może, ale cło będzie go obowiązywało z tym, że wolno mu będzie ubiegać się o zastosowanie ulgi.

— Moja matka wraca na stałe do Polski. Czy może przywieźć? — Całe swoje mienie. Należy je spisać w dwóch egzemplarzach i przedstawić ten spis w konsulacie polskim, gdzie otrzyma zaświadczenie stanowiące podstawę do zwolnienia z cła.

— Czy Urząd Celnny w Łodzi udziela informacji na temat co można wywieźć lub przywieźć z zagranicy? — Tak. Czynniki do nas działające postępowania mieszczący się przy ul. Karolewskiej 41. tel. 337-02.

— Nie. Natomiast może pani zabrać jego rzeczy codziennego użytku, zabawki, ewent. wózek, który jednak trzeba przywieźć z powrotem.

— Mój syn wyjechał za granicę na zaproszenie rodziny. Tam pracował i zaoszczędził sobie pieniądze. Czy może przywieźć za te pieniądze samochód i czy będzie musiał zapłacić za niego cło?

— Może, ale cło będzie go obowiązywało z tym, że wolno mu będzie ubiegać się o zastosowanie ulgi.

— Moja matka wraca na stałe do Polski. Czy może przywieźć? — Całe swoje mienie. Należy je spisać w dwóch egzemplarzach i przedstawić ten spis w konsulacie polskim, gdzie otrzyma zaświadczenie stanowiące podstawę do zwolnienia z cła.

— Czy Urząd Celnny w Łodzi udziela informacji na temat co można wywieźć lub przywieźć z zagranicy? — Tak. Czynniki do nas działające postępowania mieszczący się przy ul. Karolewskiej 41. tel. 337-02.

— Nie. Natomiast może pani zabrać jego rzeczy codziennego użytku, zabawki, ewent. wózek, który jednak trzeba przywieźć z powrotem.

— Mój syn wyjechał za granicę na zaproszenie rodziny. Tam pracował i zaoszczędził sobie pieniądze. Czy może przywieźć za te pieniądze samochód i czy będzie musiał zapłacić za niego cło?

— Może, ale cło będzie go obowiązywało z tym, że wolno mu będzie ubiegać się o zastosowanie ulgi.

— Moja matka wraca na stałe do Polski. Czy może przywieźć? — Całe swoje mienie. Należy je spisać w dwóch egzemplarzach i przedstawić ten spis w konsulacie polskim, gdzie otrzyma zaświadczenie stanowiące podstawę do zwolnienia z cła.

— Czy Urząd Celnny w Łodzi udziela informacji na temat co można wywieźć lub przywieźć z zagranicy? — Tak. Czynniki do nas działające postępowania mieszczący się przy ul. Karolewskiej 41. tel. 337-02.

— Nie. Natomiast może pani zabrać jego rzeczy codziennego użytku, zabawki, ewent. wózek, który jednak trzeba przywieźć z powrotem.

— Mój syn wyjechał za granicę na zaproszenie rodziny. Tam pracował i zaoszczędził sobie pieniądze. Czy może przywieźć za te pieniądze samochód i czy będzie musiał zapłacić za niego cło?

— Może, ale cło będzie go obowiązywało z tym, że wolno mu będzie ubiegać się o zastosowanie ulgi.

— Moja matka wraca na stałe do Polski. Czy może przywieźć? — Całe swoje mienie. Należy je spisać w dwóch egzemplarzach i przedstawić ten spis w konsulacie polskim, gdzie otrzyma zaświadczenie stanowiące podstawę do zwolnienia z cła.

— Czy Urząd Celnny w Łodzi udziela informacji na temat co można wywieźć lub przywieźć z zagranicy? — Tak. Czynniki do nas działające postępowania mieszczący się przy ul. Karolewskiej 41. tel. 337-02.

— Nie. Natomiast może pani zabrać jego rzeczy codziennego użytku, zabawki, ewent. wózek, który jednak trzeba przywieźć z powrotem.

— Mój syn wyjechał za granicę na zaproszenie rodziny. Tam pracował i zaoszczędził sobie pieniądze. Czy może przywieźć za te pieniądze samochód i czy będzie musiał zapłacić za niego cło?

— Może, ale cło będzie go obowiązywało z tym, że wolno mu będzie ubiegać się o zastosowanie ulgi.

— Nie. Natomiast może pani zabrać jego rzeczy codziennego użytku, zabawki, ewent. wózek, który jednak trzeba przywieźć z powrotem.

— Mój syn wyjechał za granicę na zaproszenie rodziny. Tam pracował i zaoszczędził sobie pieniądze. Czy może przywieźć za te pieniądze samochód i czy będzie musiał zapłacić za niego cło?

— Może, ale cło będzie go obowiązywało z tym, że wolno mu będzie ubiegać się o zastosowanie ulgi.

— Moja matka wraca na stałe do Polski. Czy może przywieźć? — Całe swoje mienie. Należy je spisać w dwóch egzemplarzach i przedstawić ten spis w konsulacie polskim, gdzie otrzyma zaświadczenie stanowiące podstawę do zwolnienia z cła.

— Czy Urząd Celnny w Łodzi udziela informacji na temat co można wywieźć lub przywieźć z zagranicy? — Tak. Czynniki do nas działające postępowania mieszczący się przy ul. Karolewskiej 41. tel. 337-02.

— Nie. Natomiast może pani zabrać jego rzeczy codziennego użytku, zabawki, ewent. wózek, który jednak trzeba przywieźć z powrotem.

— Mój syn wyjechał za granicę na zaproszenie rodziny. Tam pracował i zaoszczędził sobie pieniądze. Czy może przywieźć za te pieniądze samochód i czy będzie musiał zapłacić za niego cło?

— Może, ale cło będzie go obowiązywało z tym, że wolno mu będzie ubiegać się o zastosowanie ulgi.

— Moja matka wraca na stałe do Polski. Czy może przywieźć? — Całe swoje mienie. Należy je spisać w dwóch egzemplarzach i przedstawić ten spis w konsulacie polskim, gdzie otrzyma zaświadczenie stanowiące podstawę do zwolnienia z cła.

— Czy Urząd Celnny w Łodzi udziela informacji na temat co można wywieźć lub przywieźć z zagranicy? — Tak. Czynniki do nas działające postępowania mieszczący się przy ul. Karolewskiej 41. tel. 337-02.

— Nie. Natomiast może pani zabrać jego rzeczy codziennego użytku, zabawki, ewent. wózek, który jednak trzeba przywieźć z powrotem.

— Mój syn wyjechał za granicę na zaproszenie rodziny. Tam pracował i zaoszczędził sobie pieniądze. Czy może przywieźć za te pieniądze samochód i czy będzie musiał zapłacić za niego cło?

— Może, ale cło będzie go obowiązywało z tym, że wolno mu będzie ubiegać się o zastosowanie ulgi.

— Moja matka wraca na stałe do Polski. Czy może przywieźć? — Całe swoje mienie. Należy je spisać w dwóch egzemplarzach i przedstawić ten spis w konsulacie polskim, gdzie otrzyma zaświadczenie stanowiące podstawę do zwolnienia z cła.

— Czy Urząd Celnny w Łodzi udziela informacji na temat co można wywieźć lub przywieźć z zagranicy? — Tak. Czynniki do nas działające postępowania mieszczący się przy ul. Karolewskiej 41. tel. 337-02.

— Nie. Natomiast może pani zabrać jego rzeczy codziennego użytku, zabawki, ewent. wózek, który jednak trzeba przywieźć z powrotem.

— Mój syn wyjechał za granicę na zaproszenie rodziny. Tam pracował i zaoszczędził sobie pieniądze. Czy może przywieźć za te pieniądze samochód i czy będzie musiał zapłacić za niego cło?

— Może, ale cło będzie go obowiązywało z tym, że wolno mu będzie ubiegać się o zastosowanie ulgi.

MIASTO W NOTESIE

GRYPA JESZCZE ATAKUJE, ALE EPIDEMIOLOGIZY SA DOBREJ MYSLIA

Wojewódzka Stacja San. Epid. w Łodzi notuje troszkę więcej nowych przypadków grypy. Dziennie w ciągu ostatnich dni waha się ona w granicach od 2-3 tys. Krzywa zachorowań na szczyt nie przestała rosnąć, obecnie ilość nowych przypadków grypy utrzymuje się na poziomie ubiegłego tygodnia.

Do tej pory 50 proc. chorujących to dzieci do lat 14. Choroba przebiega dość gwałtownie, ale bez żadnych powikłań. Epidemiolodzy są skłonni twierdzić, że do epidemii grypy w tym roku nie powinno dojść, tym bardziej jeśli byłoby więcej słonecznych dni. (Kas)

NOWE KOŁO TPE

Z inicjatywy Zarządu Dzielnicowego Towarzystwa Przyjaciół Łodzi w Internacie szkół zawodowych (Dabrowskiego 40-a) organizuje się koło TPE. Uroczystość inauguracyjna odbędzie się dziś w sobotę o godz. 16.30. Okolicznościowy odczyt wygłosi Z. Konicki. (A)

MAŁA RZECZ A CIESZY

Bardzo spiesząc się, prawie goniąc na przystanek autobusowy rankiem 23 lutego 1966 r. W pewnej chwili straciłam nadzieję, że zdążę (ponieważ mam sztywną nogę i jest mi trudno biec), lu dzie z przystanku wsiadł, a kierowca autobusu nr 57/12 obserwując mnie zatrzymał się na przystanku dłużej, otworzył przednie drzwi i mi tym gestem zaprosił. Oby tam kich kierowców z kulturą na co dzień i zrozumieniem dla inwalidów było więcej.

Barbara O.

WYSTAWA FILATELISTYCZNA „LESNYCH LUDZI“

Dziś o godz. 16 nastąpi otwarcie harcerskiej wystawy filatelistycznej zorganizowanej w Szkole Podstawowej nr 172 (ul. Jaskrowa 15) przez Julianowski Szereg Harcerski „Lesnych Ludzi“. W czasie wystawy czynna będzie harcerska poczta, która wydała z tej okazji okolicznościowe znaczki.



ZE SPÓŁ ADWOKACKI



— Ile kosztowałoby wynajęcie adwokata do 145.000 zł manka?

Jeszcze jeden „ustosunkowany“ pod kluczem

KD MO Górna prowadzi do chodzenie przeciwko Piotrowi Świerczyńskiemu, lat 23, który podając się za pracownika Wydziału Kwaterunkowego bądź sądu, wyłudzał od różnych osób pieniądze, w zamian za obietnicę przydziału mieszkania lub zwolnienia z wzięcia. Poszkodowani proszeni są o zgłoszenie się do KD MO Górna (Wolczńska 250, pokój 17) celem złożenia zeznań.

NOWOŚCI na półkach księgarskich

ROZNE. St. Filipkowski — Kształtowanie warunków pracy. Z zagadnień nauki o pracy. PWN 1965, str. 305, z 23. Erasmus z Rotterdamu — Podręcznik żołnierza Chrystusowego. Biblioteka Klasyków Filozofii. PWN 1965, str. 298, z 32. M. Geppert — Kształtowanie wyobrażeń i pojęć uczniów w świetle pedagogiki radzieckiej. PWN 1966, str. 222, z 24. Logopedia. Zagadnienia kultury żywego słowa. Wyd. Lub. 1963, str. 134, z 15.

KSIAŻKI DLA MŁODZIEŻY. W. Szolginia — „W podziemiach wielkiego miasta. Biblioteka Błękitnych Tarcz. PZWS, str. 42, z 3. A. Goldnikowa — „Idę sobie w świat szeroki. Biblioteka Błękitnych Tarcz. PZWS 1965, str. 47, z 3.

Z Warszawy do Łodzi

Dziś otwarcie Centralnego Laboratorium Chłodziwa

W ramach deklomracji Centralne Laboratorium Chłodziwa podległe Zjednoczeniu Chłodzi Składowych w Warszawie zostało przeniesione z Warszawy do Łodzi. Jest to jedyna tego rodzaju w kraju placówka badawczo-naukowa obsługująca ok. 30 chłodzi.

Dziś nastąpi jej oficjalne otwarcie. Znalazła ona swe pomieszczenie w Chłodni Składowej przy ul. Armii Czerwonej 28-b. Kosztowało 300 tys. zł adaptowano niektóre pomieszczenia chłodzi dla potrzeb Centralnego Laboratorium Chłodziwa. Znajdować się tu będą m. in. pracownie: zamrażalnictwa owoców i warzyw, zamrażalnictwa

mięsa, pracownia wyrobów mrożonych garnieryjnych. Poza tym pracownice technologii lodów, chemiczna, mikrobiologiczna i organizacji pracy. W laboratorium mieści się również Stacja Oceny Produktów Mrożonych oraz Branżowy Ośrodek Informacji Techniczno-Ekonomicznej. Słowem — jest to nowoczesna placówka naukowo-badawcza, która Łodzi bardzo się przyda. (Jkr)

mogła tu kulturalnie spędzić wolny czas po pracy. Od pewnego czasu jednak kawiarnia straciła swój wyjątkowy charakter młodzieżowy. Przede wszystkim dyrekcja LZG-Kawiarnie w pogoni za planem zmieniła jej kategorię z drugiej na pierwszą. Poza tym wypożyczano lokal na zamknięte zabawy różnym instytucjom.

Wczoraj na zorganizowanej przez ZŁ ZMS wspólnej konferencji z przedstawicielami dyrekcji LZG-Kawiarnie wyjaśniono wiele istotnych problemów dotyczących kawiarni „Staromiejskiej“. Ustalono, że w najbliższym czasie ZŁ ZMS zawrze umowę z dyrekcją LZG-Kawiarnie, w której określili się konkretną współpracę pomiędzy jedną i drugą stroną.

Najważniejsze jednak, że „Staromiejska“ nadal pozostanie kawiarnią młodzieżową ZMS. (J. kr.)

Z konferencji w Komendzie MO w Łodzi

Wspólny front przeciw chuliganom i rabusiom

Jak już kilkakrotnie sygnalizowaliśmy, w ostatnim czasie daje się zauważyć w naszym mieście ogólny wzrost przestępstw kryminalnych, zwłaszcza rozbojów, gwałtów i czynów chuligańskich, a więc szczególnie groźnych dla bezpieczeństwa i porządku.

W związku z tym odbyła się wczoraj, w Komendzie MO m. Łodzi konferencja z udziałem prezesa Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi J. Przybylskiego, prokuratora m. Łodzi — A. Wodnego, przewodniczącego WKZZ — Z. Krzywańskiego oraz przedstawicieli LK, ZMS, ZHP i TPD, poświęcona ocenie stanu bezpieczeństwa w Łodzi za bez dwóch miesięcy br., a także szukaniu nowych form zapobiegania rosnącej przestępczości.

Zebrań w swoich wypowiedziach podkreślali konieczność zacieśnienia współpracy między instytucjami oraz organizacjami politycznymi i społecznymi mającej na celu utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego, jak też uczulenie społeczeństwa naszego miasta na każdy objaw naruszenia tegoż bezpieczeństwa. Wszyscy zgodni byli także co do poszerzenia o nowe formy i metody profilaktyki w zakresie przestępczości. (Lw)

Do odebrania czapki

KD MO Łódź-Polesie prowadzi śledztwo przeciwko sprawcom rozboju, dokonanego 5 lu tego br. w związku z tym po uszkodowani oraz świadkowie bójki i kradzieży czapek na ulicach Wolczńskiej, Zielonej i Gdańskiej, proszeni są o zgłoszenie się do KD MO Polesie, (Zielona nr 20, pokój 17), celem złożenia zeznań oraz odbioru czapek.

przez gestapo, rozstrzelana na Pawiaku 26 lipca. Jej matka Marcjanna napisała wydany w 1966 r. „Pamiętnik matki“.

Do odebrania czapki

KD MO Łódź-Polesie prowadzi śledztwo przeciwko sprawcom rozboju, dokonanego 5 lu tego br. w związku z tym po uszkodowani oraz świadkowie bójki i kradzieży czapek na ulicach Wolczńskiej, Zielonej i Gdańskiej, proszeni są o zgłoszenie się do KD MO Polesie, (Zielona nr 20, pokój 17), celem złożenia zeznań oraz odbioru czapek.

przez gestapo, rozstrzelana na Pawiaku 26 lipca. Jej matka Marcjanna napisała wydany w 1966 r. „Pamiętnik matki“.

KUPON

1 2

3 4

5 6

Imię i nazwisko

Adres

Odpowiedz REDAKCJI

WASZ STAŁY CZYTELNIK: Prosimy o zgłoszenie się do działu listów i interwencji — Piotrkowska 96, pokój 310.

STAŁY CZYTELNIK — NAUCZYCIEL: Chcemy pomóc Panu i interweniować. Prosimy więc o bliższe dane i adres.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. MO 07 400-00 500-00
Pogot. Ratunkowe 69
Kom. MO m. Łodzi 232-22
Pogot. Energet. 334-23
Straż Pożarna 93
Inform. telefoniczna 63

TEATR

OPERA (ul. Północna 47/51) g. 19 „Sewastopolski walc”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Lord z walizki”
TEATR NOWY (Włocławskiego 15) godz. 19.20 „Ali Baba”, godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji”
MAŁA SALA (Zacudnia 93) g. 20 „Jam Session”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Niewiedzialny ksiądz”, g. 19.15 „Tan go”
TEATR JARACZA (Jacek 27) g. 15 „Ostatnia stacja”, g. 19 „Kto się boi Wilgini i Woolf” (dozw. od lat 13)
TEATR ARLEKIN (Wolczkańska 5) g. 17.30 „Autostop”
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny
TEATR ROZMAITOSCI (Moniuszki 4-a) g. 15.30 „W małym domku”

MUZEUM

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne godz. 10-15.
MUZEUM SZUKI (Włocławskiego 36) nieczynne.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE (Pl. Wolności 14) czynne godz. 10-16.
MUZEUM KATEORY E-WOLUCJONIZMU (ul. Parku Sienkiewicza) godz. 10-17.
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj i dziś”, czynna godz. 10-17.

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGAN-DY SZUKI (Park Sienkiewicza). „Wystawa plakatów japońskiego” czynna od godz. 10-13, 15-18.
SALON WYSTAWOWY BWA (Piotrkowska 102)

CO? GDZIE? KIEDY?

Wystawa tkanin artystycznych B. Tomaszewicza. Czynną od g. 10-18.
SALON FOTOGRAFIKI (A. Struga 2). Wystawa fotografiki Demeter Balla. Czynną od godz. 13-18.
ZOO (ul. Konstanytownska 6/10) czynne w g. 9-17 (kasa czynna od godz. 16).
PALMIARNIA - czynna godz. 10-18.
FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30. Koncert symfoniczny ork. PFL. Dyrygent - Stefan Marczyk. Solistka - Lidia Grychtolówna (fortepian). Program: L. Beethoven - VII Symfonia, S. Prokofiew - IV koncert fortep. na lewą rękę.
KINA
POLONIA - „Wielki skok” od lat 16 (franc.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Niagara” (USA) g. 22.15
WISLA - „Katastrofa” od lat 16 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOSC - „Kobiety, strzeżcie się” (panorama) od lat 16 (franc.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
WŁOKNIARZ - „Złoto Alaski” (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
ZACHETA - „Pieciu mężów pani Lby” (panorama) od lat 16 (USA) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Anatomia morderstwa” od lat 16 (USA) godz. 16, 13, 16, 19
CZAJKA (Płonowa nr 4) „Zdradziecki strzał” (radz.) od lat 12 godz. 17, 19
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Trzy plus dwa” (radz.) od lat 12, 17, 19
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Potem nastąpi cisza” (panorama) od lat 14 (radz.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

(USA, panoramy) g. 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla dzieci - „Gapiszon automobilista”, „W rękach karta”, „Nie będzie bolało”, „Były dwa pieski”, „Nie drażnij lwa” godz. 16, 17, „Zmierzyć czarowników” od lat 11 (pol.) godz. 18, 20

DYZURY APEK

Główna 50, Narutowicza 6, Limanowskiego 30, Gdańska 21, Nowotki 12, Dąbrowskiego 24-b.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. dr H. Jordana, Przyrodnicza 7/9 przyjmują rodzaje i choroby ginekologiczne z dziedzicy Śródmieście oraz z dziedzicy Widzew - z XI Rejonowej Południ - „K” ul. Szpitalna 6. Szpital im. dr H. Wolf, Łagiewnicka 34/36 z dziedzicy Widzew - z X i XII Rejonowej „oradni „K” ul. Zbozecz 18 Wysoka 12. Szpital im. dr M. Małdurowicza, ul. Fornalskiej 37 - z dziedzicy Polesie, ul. Klinika Polgim. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - z dziedzicy Górna.

Chirurgia Południe

Szpital im. Pirogowa, ul. Włocławska 195

Chirurgia Północ

Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1/3.

Laryngologia Szp. im. Pirogowa, ul. Włocławska 195.

Okulistyka: Szpital im. Bartłomieja, ul. Kopeńskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczała, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-wązowa: Szp. im. Bartłomieja, ul. Kopeńskiego 22.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Zeromskiego 113.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi - Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 6.

Nocna pomoc lekarska przyjmująca zgłoszenia telefoniczne w godz. od 19-5 na nr tel. 444-44.

Radio i telewizja

SOBOTA, 26 LUTEGO

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.15 Koncert. 8.50 Rozmowy na tematy prawne. 9.00 Aud. „Uczmy się śpiewać”. 9.20 Koncert rozrywkowy. 10.00 „Krolewny polskie w Ty-siącleciu”. 10.20 Rymy i mel. 11.00 Aud. pt. „Niech się szczęści”. 11.30 Gra kapela E. Do-narskiego. 12.06 Wied. 12.10 Gra młodzieżowy zespół „Riesercar-64”. 12.25 „Mężczyźni” - humo-rystyka. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”. 13.00 Aud. pt. „Piotka”. 13.20 (L) Koncert rozrywkowy. 14.00 Rolniczy kwadrans. 14.15 Koncert estradowy. 15.00 Wied. 15.05 Kultura pinie poszukiwana. 15.25 S. Moniuszko - Uwer-tura do opery „Flis”. 15.35 Gra zespół klarnetistów S. Maciejew-skiego. 16.00 Popołudnie z mło-dziecią. 17.35 Wied. 18.00 Kon-cert dnia 18.05 Kurs jez. ang. 19.10 Publicystyka międzynarodowa. 19.20 „Wędrowki muzyczne po kraju” - aud. 20.00 Dziennik. 20.26 Wied. sportowe. 20.35 (L) „Program z dywanikiem” nr 63. 21.40 Koncert muz. pol-skiej. 22.15 Rep. z saneczkarskich mistrzostw świata. 22.45 Muz. ta-neczna. 23.00 Dziennik. 23.10 Wied. sportowe. 23.12 Gra zespół J. Millana. 23.32 Mel. przed pół-nocą. 24.00 Wied. 0.05 Program nocny. 1.00 Wied. 1.05 D. c. progr. nocnego. 2.00 Wiadomości. 2.05 D. c. progr. nocnego. 2.55 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wied. 9.00 J. Brahms - Tań-mentalna. 9.30 „Dla każdego coś wesołego”. 9.40 Publicysty-23.50 Wiadomości.

Zjazd ZBoWiD Widzowa

ZBoWiD-owcy Widzowa (człon-kowie zamieszkujejący w tej dzielnicy) w najbliższą niedzielę o godz. 9.30 w świetlicy ZPB im. H. Sawickiej (ul. Ni-czarniana) spotykają się na II zjeździe sprawozdawczo-wybor-czym. (x)

W Klubie MPiK

O Kongresie Techników

Dzień o godz. 19 w Klubie MPiK (Narutowicza 8/10) mgr inż. Jerzy Jabikiewicz podzielił się ze słuchaczami wrażeniami z V Kongresu Techników Polskich. Wstęp wolny. (x)

ka międzynarodowa. 8.50 E. Grieg - 2 mel. elegijna. 10.03 Wied. 10.05 Z. Kodaly - Wariacje symfoniczne. 10.31 Elemen-tarz muzyczny. 10.50 „Wczoraj i przedwczoraj na sali sądowej” - odc. 4. 11.10 Muzyka. 11.20 Poranny Koncert chopinowski. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Transkrypcje instrumentalne pol-skich piosenek. 12.50 Mówi tech-nika. 13.00 (L) Komunikaty teatru. 13.10 (L) Koncert połud-niowy. 13.50 (L) Aud. aktualna. 14.00 Koncert popularny. 14.30 Uniwersytecki Radiowy. 14.45 „Błę-Kitna szafeta”. 15.00 J. F. Haen-del - 5 arii na sopran. 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Dwa tysiące naszej szkoły”. 16.00 Wied. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 Muz. symf. 17.00 (L) Akt. łódzkie. 17.15 (L) Aud. publicz-ny. 17.30 (L) Muzyka muzyka. 18.20 (L) „Wszystkie nasze dzienne sprawy” - rep. 18.50 Fel. M. Jorsta. 19.00 Wied. 19.05 Muz. i akt. 19.30 „Matysia-kowie”. 20.00 Radiowy Klub Na-stolatków. 20.30 Z muz. polskiej. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.50 Muz. dawna. 22.00 Radiokabaret „Trzy po trzy”. 23.00 Koncert nocny.

TELEWIZJA
9.55 Geografia dla klas VI „Wy-żyna Lubelska” (W). 10.25 „Skra-wiek błękitnego nieba” - film fab. prod. jugosł. (W). 11.55 Przy-roda dla klas V - „Z wizyta w PGR” (W). 12.25 Przerwa. 16.00 Koncert Zespołu Kameranego (Odessa). 16.30 „Wywiadówka” - program dla nauczycieli (W). 16.45 5 lekcja jez. ros. - powtó-żenie (W). 17.00 Dziennik (W). 17.05 Wiadomości dnia (L). 17.20 „Konkurs 5 milionów” (Wro-cław). 18.20 Tele-Echo (Poznań). 18.50 „Zator 1966” - reportaż (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Moni-tor (W). 20.00 „Tele-Variete” - program rozrywkowy (Katowice). 21.00 Sprawozdanie z Davos z mistrzostw świata w jeździe figurowej na lodzie (Davos). 22.00 Dziennik (W). 22.15 Wiadomości sportowe (W). 22.20 „Jak być kochaną” - film fab. prod. pol. od lat 16 (W).

ZAKŁADY CHEMICZNE „Organica” Sp-nia Pracy Łódź, ul. Wołowa nr 2a
TEL. 405-62 i 449-90
ZAWIADAMIAJA
WSZYSTKICH ODBIORCÓW I DOSTAWCÓW,
że z DNIEM 1 MARCA 1966 roku
PRZENIOSĄ SWOJE BIURA
na ul. Sarnią nr 3-7
w ŁODZI, TEL. 208-26 i 211-07.
ZAMÓWIENIA oraz wszelkie pisma dotyczące dzia-
lności Zakładów „ORGANICA” prosimy kie-
rować na nowy adres.

ZAPISY
POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
CENTRALNY OSRODEK SZKOLENIA
ZAWODOWEGO KIEROWCÓW
Przyjmuje zapisy na kursy kierowców
zawodowych i amatorskich - zawodowe przy
ul. Wspólnej 8 od godz. 12 do 20, tel. 533-08,
amatorskie przy ul. Piotrkowskiej 183
od godz. 9 do 20, tel. 278-43.

PRZETARG
Hurtownia Artykułów Elektrotechnicznych w Ło-
dzi, ul. Pojezderska 90 ogłasza przetarg nieogran-
niczony na wykonanie następujących robót: 1)
wykopy ziemne i budowa kanału pod rurociąg
c.o., 2) budowa studzienek c.o., 3) ułożenie na-
wierzchni z trytylni - 1.500 m2. Słepa kosztory-
sy oraz dokumentacja projektowa jest wyłożona
do wglądu zainteresowanych w dziale admini-
stracyjnym codziennie w godz. 9-12, tel. 590-80,
wewn. 76. Hurtownia reflektuje tylko na wyko-
nanę wszystkich wymienionych wyżej robót.
Oferty w zalakowanych kopertach należy skła-
dać w sekretariacie hurtowni w terminie do
dnia 8. III. 1966 r. w godz. 8-15. Komisyjne ot-
warcie ofert nastąpi 11. III. br., o godz. 10 w
świetlicy hurtowni przy ul. Pojezderskiej 90. W
przetargu mogą brać udział przeds. państwowe,
spółdzielcze i prywatne. Hurtownia zastrzega so-
bie prawo wyboru oferenta jak również unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIA DROBNE
DR ZIOMKOWSKI, specja-
lista chorób wenerycz-
nych, skórnych 16-19,
Piotrkowska 59 17845 g
DR MARKIEWICZ specja-
lista chorób skórnych i
wenerycznych, Piotrkow-
ska 109-5 17979 g
DR NITECKI specjalista
chorób skórnych, wene-
rycznych. 16-18, Kiliń-
skiego 82 17217 g
DR BORECKI ginekolog
Traugutta 3, tel. 317-41
19006 g
DR SIENKO specjalista
chorób skórnych, wene-
rycznych. 16-18, Kiliń-
skiego 132
DR „dwidga ANFORO-
WICZ, weneryczne, skór-
ne 15.30-18.30, ul. Próch-
nika 8 19164 g

afro
zapobiegają nie-
pożądaną ciążę.
Do nabycia
we wszystkich
sklepkach, kio-
skach „RUCH”,
drogeriach i
sklepkach
„ARGED”.
Cena 7 zł
za receptę 2,10
MASZYNE latkowa sprze-
dam. Armii Ludowej 28
m. 9 18763 g
„MOSKWIKA 407”. „Sko-
de Spartak” - stan ide-
alny sprzedam. Zgierz,
1 Maja 26 18810 g
ŁÓDZ-Słoki, dom pięć
pokoi, kuchnia, wolne,
budynki przemysłowy
(pow. 70 m kw.) całość
wyłączona spod kwate-
runku oraz plac zadre-
wiony 1.002 m kw. oka-
zanie sprzedam. Blisko
przystanek autobusowy.
Rajmund Kowalski, Łódź
Krokusowa 12, tel. 324-11

PP „Motozbyt”
w ŁODZI, UL. PIOTRA SKARGI 12
SPRZEDA
przedsiębiorstw państwowym i spółdzielczym
używane (w dobrym stanie)
drewniane regały magazynowe
Szczegółowych informacji w sprawie sprzedaży udziałów
dział administracji przedsiębiorstwa, telefon 458-60,
wewn. 13. 1108/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI
TECHNIKA normowania w branży metalowej,
tokarzy i polerowników - zatrudni natychmiast
Spółdzielnia Pracy „Armatura” w Łodzi, ul.
Duńska 23 (Zabieniec). Zgłoszenia przyjmuje dz.
kadr w godz. 8-15, tel. 763-70. 961/k
ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych przyjmie
natychmiast do pracy Łódzkie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, Al. Ko-
ściuszki 101. Zgłoszenia: dział zatrudnienia w
godz. 7.30-15.30. 977/k
2 TECHNIKÓW drzewiarzy, szklarzy i układaczy
podłóg ksyolitowych zatrudni zaraz Miejskie
Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej w Ło-
dzi, ul. Kopeńskiego 56. Warunki płacy według
układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia
przyjmuje dział kadr. 1034/k
DWA KIEROWCÓW z I lub II kat. prawa
jazdy na samochod ciężarowy i osobowy zatrudni
Uniwersytet Łódzki. Zgłoszenia przyjmuje
dział osobowy, ul. Narutowicza 85, piętro II, po-
kój 32. 1090/k
KIEROWNIKÓW sklepów motoryzacyjnych za-
trudni „Motozbyt” PP w Łodzi, ul. Piotra Skar-
gi 12. Wejście „C”, pokój 107, tel. 463-07. 1039
MURARZY, tynkarzy, elektryków z upraw-
nieniami, kierowców na wozy ciężarowe „Star”
z I, II i III kat. prawa jazdy, spawaczy elek-
tryczno-gazowych, monterów-hydraulików, po-
mocyników monterów hydraulików, kopalaczy oraz
operatorów na sprzęt ciężki zatrudni zaraz Łódzkie
Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysto-
wionego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45, pok. nr 107.
Praca na terenie m. Łodzi. 1015/k
MAGISTRA EKONOMI na stanowisko kierowni-
ka działu zaopatrzenia i zbytu konfekcji, inżynierów
włókienników - specjalność wykończal-
nictwo - na stanowiska kierowników działów i
dyspozytorów oraz inżyniera mechanika na stano-
wisko kierownika warsztatów mechanicznych
przyjmuje Zakłady Przemysłu Jedwabniczego im.
W. Wróblewskiego w Łodzi, ul. Hipoteczna 7/8.
Zgłoszenia: dział kadr w godz. 7.30-15.30.
2 INŻYNIERÓW budownictwa lądowego z upraw-
nieniami budowlanymi na stanowiskach projek-
tantów konstrukcji, inżyniera budownictwa ląd-
owego na stanowisku projektanta organizacji bu-
dowy - zatrudni „Prozamet-Bepes”. Zgłoszenia
przyjmuje sekcja kadr Łódź, ul. Nawrot 114.
INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW z praktyką w bu-
downictwie lądowym zatrudni natychmiast w
dziale przygotowania produkcji i na budowach
- Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Pr-
zemysłowego nr 2 w Łodzi, ul. Słowiańska 5/7. Of-
erty należy składać pod w/w adresem lub bez-
pośrednio u dyrektora przedsiębiorstwa. 1045
KIEROWNIKA działu planowania z wykształce-
niem wyższym ekonomicznym zatrudni Łódzkie
Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1,
ul. Piotrkowska 55. Zgłoszenia przyjmuje dział
kadr, pokój 202. 1044/k

PRACOWNIKA ze znajomością zagadnień obrotu
towarowego, gospodarki magazynowej, księgowo-
ści zatrudni na samodzielny stanowisku ŁSZPO
Łódź, ul. Włocławska 14/16. Wymagane wykształ-
cenie średnie i praktyka. 1080/k
MGR EKONOMI ze specjalnością ekonomiki
przemysłu i 3-letnim stażem pracy na stanowi-
sku kierowniczym w przemyśle włókiennym lub
włókienniczym - na stanowisko kierownika dzia-
łu ekonomicznego, inżynierów lub techników z
praktyką ze specjalnością chemicznej obróbki
włókna - na stanowiska mistrza salowego far-
biarni barwienia włókna i dyspozytora wykończa-
ni, techników włókienników ze specjalnością tkac-
stwa wełny na stanowiska st. mistrzów, inżynie-
ra lub technika ze specjalnością analizy che-
micznej półproduktów na stanowisko st. asysten-
ta w laboratorium chemicznym, pracownika z
wyższym lub średnim wykształceniem i prakty-
ką na stanowisku księgowo-revidenta - przy-
jmuje Zakłady Przemysłu Wełnianego im. J. Nie-
dzielskiego „Textilana” w Łodzi, ul. Kopeńskie-
go 31-d. Zgłoszenia: dział kadr i szkolenia za-
wodowego w godz. 7.30-15.30. 1040/k
OBRONA PRAC DOKTORSKICH
Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Wojsko-
wej Akademii Medycznej podają do wiadomości,
że we wtorek dnia 8 marca 1966 r. w sali kon-
ferencyjnej WAM w Łodzi, Plac 9 Maja, ode-
dnie się publiczna dyskusja nad rozprawami dok-
torskimi:
Godz. 12,00 - lek. med. Andrzej Hałasa nt.:
„Ocena przydatności ogólnego badania moczu;
szybkości opadania krwinek czerwonych (OB) i
leukocytozy w rozpoznawaniu kolki nerkowej”.
Promotor: prof. dr med. Jan Leńko. Recenzen-
ci: prof. dr med. Stanisław Bober, doc. dr med.
Ludwik Mazurek.
Godz. 13,30 - lek. med. Bogdana Budzyńskiego
nt.: „Zagadnienie zastosowania szwu górnych
drog moczowych w urazie nerki”. Promotor:
prof. dr med. Jan Leńko. Recenzenzi: prof. dr
med. Jan Goldstein, doc. dr med. Stefan Chmie-
lewski. Z rozprawami doktorskimi i opiniami
recenzentów można zapoznać się w Głównej Bi-
bliotece Wojskowo-Lekarskiej - Łódź, Żeligow-
skiego 7/8. Wstęp na rozprawy wolny.
KURSY PRZYGOTOWUJĄCE
DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH
NA WYŻSZE UCZELNIE!
UNIwersytet Robotniczy ZMS w Łodzi,
w miesiącu lutym przyjmując zapisy na 4-mie-
sięczne kursy przygotowujące do egzaminów
wstępnych na Politechnikę, Uniwersytet
i Akademię Medyczną.
Zapisy przyjmuje sekretariat Uniwersytetu
Robotniczego ZMS, ul. Piotrkowska 262, tel.
404-56, codziennie oprócz sobót w godz. 9-20,
z przerwą w godz. 13-14
DZIENNIK ŁÓDZKI nr 49 (5976) 5

